



POMÓŻ

12-latek walczy o życie. Czekają go przeszczep serca

Jak możesz pomóc? Czytaj na ► s. 3

# PROKURATURA OSKARŻA JAROCIŃSKICH GINEKOLOGÓW

czytaj na ► s. 5

## ALARM!

Strażacy szukali topielców. Znaleźli pijanego w rowie.

► s. 4

# GAZETA Jarocińska



OGŁOSZENIA

## WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94  
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

**OCHMANN**

GAZETA ROKU LOCAL PRESS 2015

Nr 25 (1341) 21 czerwca 2016  
ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X  
Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

LUDZIE

## Dlaczego Anna Rudnicka sprzedała laboratorium?

Jak z tartaku trafiła do laboratorium, a potem założyła własną firmę. O biznesie, rodzinie Anna Rudnicka opowiada Annie Kopras-Fijołek

► s. 8-9

JAROCIN

BĘDĄ ŚLEDZIĆ TWOJE ŚMIECI

► s. 7

OPRACY24.PL

Zarobisz więcej

► s. 10

KOTLIN

Wygrali!



► s. 6m

JARACZEWO

ZALEW NA POWÓDŹ

► s. 8

ŻERKÓW

Droższe śmieci, woda i ścieki

► s. 3

## NOWE MIASTO SOLED ROZGRZAŁO WIANKOWĄ PUBLICZNOŚĆ



► Czytaj na str. 6m



HIT!

Olivia z Golin y w teledysku z Rubikiem

Na zdjęciu Olivia Wieczorek z lewej strony

► s. 20m



Tłumy na festynie w Parowozowni

► s. 1m



5  
TOPjarocinska.pl  
Zawsze tam, gdzie Ty

1. Radliniec i Klęka zalane. Samochody topią się na 11



2. Młodzi ludzie w samochodzie pod pociągiem



3. Jarocińscy ginekolodzy oskarżeni o nieumyślną śmierć pacjentki



4. Tak się bawi Nowe Miasto. Wianki 2016



5. Wichura! Strażacy usuwają powalone drzewa



## KOMENTARZE INTERNAUTÓW

Jarocinska.pl  
Zawsze tam, gdzie TyChcą naprawić Jarocin.  
Zapukają do twoich drzwi...

~ **JAROCINIAK** I o to chodzi żeby pytać ludzi jak postrzegają miasto i potrzeby Jarociniaków w trakcie trwania kadencji! Władza która chodzi po domach przed wyborami jest niewiarygodna. Tak jak zatrudnianie firmy Atrium przez poprzednika (za 60 tys.) żeby ta stwierdziła że fontanna na rynku jest ok a Wrocławska powinna spełniać rolę deptaka. I na tym się skończyło. Bardzo dobra decyzja burmistrza, pod warunkiem wyciągnięcia z sondażu właściwych wniosków oraz ich realizowania.

~ **taka prawda** Haha...Wiele przykładów pokazuje, że „pytali ludzi, robili ankiety, pieniądze szły w błoto...”, a finalnie i tak zrobili jak chcieli - po swojemu! No ale ... robią coś? Robią!

~ **ola** Nasze społeczeństwo jest ciągle niezadowolone robią złe nierobią złe Kazmierczak ciagle be dobrze ze wie co robi i ma w głowie poukładane ale jak ktos ma w sobie zdrowie to na to lekarstwa nikt nie wymyślił

~ **CZERWIEC 2016** NIE dla ankiecieców.

~ **Jarocin- to miasto brzmi** Śmiech na sali. Od dawna wiadomo że Jarocin to jedna wielka dziura zabita dechami. Nie ma pracy, porządných

dróg, sadzą chwasty zamiast ładnych kwiatów, w szpitalu można umrzeć przez zaniechania lekarzy... PATOLOGIA TO POLITYKA JAROCINA!

~ **milik** Nie cierpię jak ludzie nachodzą nas w domach!!! Człowiek sobie odpoczywa w gaciach po pracy, a tu nagle... Chcecie robić ankiety?? Idźcie na targ, albo po prostu wrzucie do skrzynki, kto będzie chciał to w ustalonym miejscu odda. Starsi ludzie boją się otwierać drzwi!!! Jest internet, można w sieci przeprowadzić ankietę! A nie łazenie po domach! tylko czekać, aż ktoś to podchwyci i zaczną się podszyc pod ankiecieców celem obrabowania!

~ **Zapraszam Ankieciecki** Ankieciecy za nasze pieniądze odstawiają świadków Jehowy? jak władza nie wie jak naprawić miasto to niech zrezygnuje, jak ludzie się wypowiadali na ten temat oraz inne tematy to mieliście nas w nosie, może pan Kazmierczak po pracy w swoim wolnym czasie będzie ankietował Jarocin? boi się pan spotkać z wyborcami i wysyła pan pioniczki?

~ **Nicky** 1. Porządny zakład pracy. Nie kolejny market tylko FABRYKA (czegokolwiek do chol...ry) I nie za najniższe krajowe, błagam... 2. Infrastruktura, nie mówię jakieś

autostrady, ale niech człowiek wracający z pracy nie stoi godziny w korku. Dla tych parkujących w centrum (także tych pracujących w centrum tańsze parkowanie (tak jak dla mieszkańców) 3. Prawdziwe ożywienie rynku. Zapytajcie ludzi w ankiecie. Ja nie jestem marketingowcem i nie wiem co przydałoby się zrobić a co nie. Może od rynku ul. Wrocławskiej aż do Wolności zrobić deptakiem?

~ **sos sojowy** Ja już dzisiaj mogę wam podać co trzeba, co musi być zrobione w pierwszej kolejności w Jarocinie: najpierw posprzątajcie meneli z parku przy Hallera, potem sprzątnijcie po nich śmieci i odchody, potem możecie opiekować się tymi, którzy na rynku dokarmiają gołębie, a potem je tapią, ukręcają im tby i chowają do torby. Te i inne przypadki są widziane gołym okiem, ale nasz magistrat zamiast wziąć się za sprawy proste i oczywiste chce wymyślić penicylinę i udając zatroskanych robią jakieś szumne ankiety.

~ **jarocin** dlaczego nie było ankiet kiedy działo się tyle ważnych rzeczy a teraz nie zyczę sobie żadnych ankietatorów bo władza i tak robi po swojemu

\* zachowano oryginalną pisownię

## OŚWIADCZENIE

Oświadczenie Lecha Kotowicza przewodniczącego rady nadzorczej SKR Żerków odnośnie treści artykułu z „Gazety Jarocińskiej” z dnia 7 czerwca, zatytułowanego „Stypa po SKR-ach na Litwie”

Odpowiadam Panu Rasiowi, że SKR w Żerkowie nigdy nie ogłosiła upadłości. Należałoby się zapoznać, co znaczy likwidacja, a co upadłość. Pragnę też poinformować, że po śmierci Prezesa SKR, kiedy władzę nad Spółdzielnią przejęła Rada Nadzorcza, nigdy nie prosiliśmy UMiG w Żerkowie o umorzenie należności. Dziwi mnie wypowiedź Pana Burmistrza, że będzie musiał przez komornika ściągać zaległości za wodę i ścieki. Przecież na dzień dzisiejszy nie mamy żadnych zaległości w UMiG Żerków. Chyba że chodzi o rachunki za wodę za miesiąc marzec i kwiecień 2016 r., których do chwili obecnej nie otrzymaliśmy, a będzie to kwota około 50 zł (tu Panu Burmistrzowi faktycznie mogą opadać ręce do samej ziemi).

Pani Barbaro Urbańska - mamy odrobinę honoru i mamy jeszcze pieniądze, tylko nie wiemy, co mamy wrócić do UMiG w Żerkowie. My, jako Rada i Likwidator, musimy spełniać wolę pełnomocników i udziałowców Walnego Zgromadzenia i uregulowaliśmy wszystkie zaległości, jakie ciążyły na Spółdzielni.

Jeśli chodzi o umorzenie podatku od nieruchomości za I półrocze 2015 r. - około 5 tysięcy - to Spółdzielnia wystąpiła z taką prośbą do Pana Burmistrza, ponieważ znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej. Ale było to przed ogłoszeniem likwidacji SKR. Uchwałę o postawieniu Spółdzielni w stan likwidacji podjęto dopiero 10 września 2015 r. Uważam, że do umorzenia podatku za I półrocze 2015 roku, my, jako Rada i Likwidator, nie mamy nic. Nasuwa się tutaj pytanie: jak można coś komuś umorzyć, a później domagać się zwrotu, powołując się na honor? Także w tym miejscu należy wspomnieć, że nie mieliśmy jakiegokolwiek wsparcia ze strony Pana Burmistrza, jak i Rady UMiG w Żerkowie, by uratować Spółdzielnię i pracującą tam załogę. Przecież ten zakład znajdował się, Panie Burmistrzu, u Pana w Gminie.

Jeśli chodzi zaś o słowo „stypa” to owszem, ale dotyczy to Zarządu i Rady UMiG w Żerkowie. Dziś macie nad czym lamentować. Była taka szansa i okazja, żeby przejąć budynki i budowle, stację CPN i utworzyć Zakład komunalny, tak jak to było planowane, a tłumaczenie się służebnością drogi nie stanowiło żadnego zagrożenia. Drogę można było wytyczyć na działce należącej do UMiG Żerków. Pozostało częściowo ogrodzić i zakład byłby zamknięty. No, ale Pan Burmistrz wycenił majątek SKR na 50 tys. zł, gdzie powołany biegły rzeczoznawca wycenił same budynki i budowle na 500 tys. zł.

Wyjaśniam równocześnie, że Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę o zorganizowaniu wycieczki dla członków i udziałowców oraz zobowiązało Radę i Likwidatora do stworzenia rezerwy na pokrycie wszelkich wydatków do zakończenia likwidacji. Jeżeli po likwidacji zostaną jakieś zasoby pieniężne to Rada ma je zadysonować na Kofa Gospodyń Wiejskich.

Na koniec mojego oświadczenia dodam jeszcze, że dzięki likwidacji a nie upadłości, jak sugerował Pan Burmistrz, mogliśmy rozliczyć się ze wszystkimi jednostkami i uregulować rachunki. Na dzień dzisiejszy nie ma żadnych zobowiązań finansowych.

Jarocińska Liga Typerów  
Euro 2016

Druga kolejka sprawiła uczestnikom Jarocińskiej Ligi Typerów sporo kłopotów. Prowadzący po pierwszej serii Janusz Niedźwiedź tym razem nie zdobył ani jednego punktu. Utrzymał jednak prowadzenie, ale dogonili go Justyna Daniel i Maciej Gruchalski, którzy dopisali do swojego konta po pięć punktów za dokładne wytypowanie rezultatów spotkań Portugalia - Austria (Daniel) i Włochy - Szwecja (Gruchalski). Czworko z naszych typerów przewidziało, że Polska zremisuje z Niemcami, jednak nikt nie postawił na bezbramkowy remis, dlatego Mateusz Boruta, Maria Dadok, Robert Kaźmierczak i Piotr Piotrowicz zainkasowali po dwa punkty. Ciekawe, prowadząca trójka (Daniel, Gruchalski i Niedźwiedź) stawiała na wygraną Niemców.

W trzeciej kolejce uczestnicy naszej zabawy typują wyniki spotkań Polska - Ukraina, Chorwacja - Hiszpania oraz Węgry - Portugalia.

## KLASYFIKACJA JAROCIŃSKIEJ LIGI TYPERÓW PO DRUGIEJ KOLEJCE

<b>JUSTYNA DANIEL</b> zastępca dyrektora Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin	<b>MACIEJ GRUCHALSKI</b> prezes Sądu Rejonowego w Jarocinie	<b>JANUSZ NIEDŹWIEDŹ</b> trener Jaroty Hotel Jarocin	<b>MATEUSZ BORUTA</b> menadżer w spółce Jarocin Sport, prezes Wielkopolskiego Związku Rugby	<b>MARIA DADOK</b> nauczycielka w Szkole Podstawowej w Noskowie	<b>ROBERT KAŹMIERCZAK</b> zastępca burmistrza Jarocina	<b>PIOTR PIOTROWICZ</b> prezes Południowej Oficyny Wydawniczej
12 pkt.	12 pkt.	12 pkt.	8 pkt.	8 pkt.	8 pkt.	4 pkt.

	POL-UKR	CHO-HISZ	WĘG-POR	ZASADY ZABAWY
Mateusz Boruta	1:1	1:1	0:2	Co tydzień uczestnicy naszej zabawy mają do wytypowania wyniki trzech spotkań. Za podanie dokładnego rezultatu uzyskują pięć punktów. Za trafne wskazanie ogólnego wyniku (wygrana, remis, porażka) przyznajemy dwa punkty. W jednej kolejce można uzyskać maksymalnie piętnaście punktów. Przy pierwszym typowaniu nasi uczestnicy podali także swoje prognozy dotyczące przyszłego mistrza Europy oraz króla strzelców Euro 2016. Za trafny wybór będą mogli uzyskać po pięć dodatkowych punktów.
Maria Dadok	3:1	1:3	1:2	
Justyna Daniel	2:0	1:1	1:0	
Maciej Gruchalski	1:0	1:1	0:2	
Robert Kaźmierczak	2:0	0:2	1:1	
Janusz Niedźwiedź	1:1	0:1	1:1	
Piotr Piotrowicz	2:0	1:1	0:2	



► Półtora miesiąca temu nic nie wskazywało, że jego życie będzie zagrożone. Dziś Konrad Ryz z Kotlina oczekuje na przeszczep serca. Chłopiec jest pierwszym dzieckiem w Polsce, któremu wszczepiono w serce wirówkę, sprowadzoną specjalnie z zagranicy.

Konrad 12. urodziny obchodził 11 czerwca. Nie było mu dane bawić się na przyjęciu urodzinowym z rówieśnikami i najbliższymi. Półtora miesiąca temu jeszcze nic nie wskazywało, że jego życie będzie tak mocno zagrożone. Nastolatek był bardzo aktywnym dzieckiem, chodził do szkoły, ćwiczył na WF-ie, uczęszczał na zajęcia z uni-hokeja i tańca. Wszystko wydarzyło się błyskawicznie. Na początku maja jego mama dostrzegła, że jest bardzo blady i ma podpuchnięte oczy. Dodatkowo kobiety zaniepokoił nocny kaszel syna.

W poniedziałek 9 maja udała się do lekarza rodzinnego. - Pani doktor stwierdziła, że ma ropne zapalenie gardła. Zapisala mu antybiotyk. Otrzymałam skierowanie na badanie krwi i moczu. We wtorek poszliśmy na wskazane badania. Wyniki były dobre, ale Konrad był coraz słabszy. W nocy ze środy na czwartek byliśmy na pogotowiu. W szpitalu stwierdzili, że ma przyspieszone bicie serca, ale najprawdopodobniej jest to na tle nerwowym. Synowi zapisano leki wyciszające i pojechaliśmy do domu - opowiada Agnieszka Ryz, mama chłopca.

### „Nie miał sił wejść na kozetkę”

Stan 12-latka nadal się pogarszał - Był coraz słabszy. Nie chciał jeść ani pić. Wyczytałam, że to może być taka reakcja na antybiotyk. Ja łapałam się wszystkiego, co było możliwe. Zrobiłam mu prywatne badania na toksoplazmozę, z których wyszło, że już przeszedł tę chorobę - kontynuuje kobieta. Udała się na prywatną wizytę do lekarza pediatry, ale i ta niewiele wniosła. Ostatecznie mama nastolatka otrzymała od lekarki rodzinnej skierowanie do szpitala, do którego pojechała 23 maja. - Ja praktycznie

► RADA SOŁECKA KOTLINA CHCE POMÓC CHOREMU KONRADOWI

# 12-latek walczy o życie. Czeka go przeszczep serca

zaniósł Konrada do szpitala. Nie miał sił wejść na kozetkę - przypomina sobie pani Agnieszka.

12-latek przyjęto na oddział dziecięcy w Jarocinie. - Lekarka zleciła badanie pracy serca metodą Holtera oraz różne inne badania i prześwietlenia. Okazało się, że serce jest powiększone i dodatkowo jest stan zapalny w sercu - relacjonuje mama chłopca.

Dwa dni po przyjęciu do jarocińskiego szpitala Konrada przewieziono do Kliniki Kardiologii Dziecięcej w Poznaniu. - Tam pierwsze, co zrobili, to wykonali echo serca. Już w trakcie badania wiedziałam, że sytuacja jest poważna, bo pani doktor, która przeprowadzała badanie wołała ordynatora oddziału, a potem jeszcze dwóch kardiologów. Wtedy lekarz nam powiedział, że syn ma ostre zapalenie mięśnia i jego stan jest bardzo ciężki - wyznaje ze łzami w oczach kobieta. Niestety, to rozpoznanie nie było ostatnim. Poznańscy lekarze zdiagnozowali też powiększoną wątrobę, trzustkę oraz płyn na płucach. - Konradowi wykonano wkłucie w aortę, aby podawać leki bezpośrednio do serca. Przy ściąganiu płynu z opłucnej Konrad „im odszedł”. Bardzo długo trwała reanimacja, po czym zainubowany trafił na intensywnej terapię. Całą noc z 25 na 26 maja spędziliśmy w szpitalu i co chwilę słyszeliśmy: „Walczymy o życie syna”, „Państwa dziecko w każdej chwili może umrzeć”, „Stan jest krytyczny”. Co godzinę ktoś do nas wychodził i nam takie informacje przekazywał. Leżał w śpiączce. Nie można było Konrada dotykać, przekładać, bo każda zmiana pozycji oznaczała spadki ciśnienia krwi. Z dnia na dzień było coraz gorzej. Lekarze konsultowali się ze specjalistami z Zabrze - opowiada pani Agnieszka łamiącym się głosem. Zrozpaczona matka codziennie jeździła do poznańskiego szpitala. Któregoś dnia zapytano ją, czy zgadza się na transport syna do Krakowa. - Sie-



Festyn „Powitanie lata - Z kulturą razem” zaplanowano na 25 czerwca na placu przed Domem Kultury w Kotlinie. Początek o godz. 15.00. W trakcie festynu zbierane będą pieniądze na leczenie Konrada.

działam, płakałam i nie wiedziałam, co mam zrobić, bo cały czas mi mówiono, że każdy ruch dziecka oznacza spadek parametrów. Powiedzieli mi, że syn może nie przeżyć lotu do Krakowa. W końcu podpisałam zgodę - opisuje Agnieszka Ryz.

W Dzień Dziecka Konrada przewieziono śmigłowcem do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie - Prokocimiu. Trafił na Oddział Kardiochirurgii i Intensywnej Opieki Kardiochirurgicznej. Jest pod opieką jednego z najwybitniejszych kardiochirurgów w Polsce - profesora dr hab. n. med. Janusza Skalskiego - wspólnie z innymi specjalistami udało mu się wyprowadzić z głębokiej hipotermii 2,5-letniego Adasia, o czym było głośno na całym świecie.

### „Jest nam bardzo ciężko”

Mama Konrada mówi, że profesor z takim samym zaangażowaniem

walczy o życie jej syna, jak robił to w przypadku Adasia, którego powrót do zdrowia za pośrednictwem mediów śledziła cała Polska. - Pan profesor poruszył niebo i ziemię, uruchomił wszystkie swoje kontakty, zdobył wirówkę, którą wszczepiono w lewą komorę serca. Urządzenie przyleciało z zagranicy. Kosztowało 400 tys. zł. To pan profesor wywalczył refundację z Narodowego Funduszu Zdrowia. Lekarze mówią, że Konrad jest pierwszym dzieckiem w Polsce z wirówką. Do tej pory wstawiano ją osobom dorosłym - mówi mama nastolatka z Kotlina. - Żyjemy z godziny na godzinę, bo co chwilę coś się wydarza. Po operacji syn dostał wewnętrzny krwotok i miał kolejną operację. Potem okazało się, że na jednej i drugiej opłucnej ma płyn. Ma założone dreny do jego ściągania. Lekarze obawiają się zapalenia płuc. Jest słaby. Jest nam bardzo ciężko - wyznaje z bólem mama chłopca.

Agnieszka Ryz nie może się na-

chwalić zaangażowania profesora Skalskiego i całego personelu oddziału. - Jest bardzo oddany dzieciom, które są dla niego najważniejsze - ocenia kotlinianka. Liczy, że stan Konrada poprawi się na tyle, że będzie mógł wyjść do domu i oczekiwać na przeszczep serca. - Lekarze nie potrafili wyjaśnić, co spowodowało tak ostre zapalenie mięśnia sercowego - dodaje.

Pani Agnieszka przebywa od 1 czerwca w Krakowie. Rodzina potrzebuje pieniędzy na opłacenie jej pobytu w tym mieście i leki, które Konrad będzie musiał przyjmować po opuszczeniu kliniki.

Z inicjatywą pomocy wyszedł sołtys Kotlina wraz z radą sołecką. - Pomyślałem sobie, skoro jest już festyn, to dlaczego nie pozbierać i pomóc tej rodzinie. Tym bardziej, że osobiście znam mamę chłopca. Nie można wobec takich sytuacji przechodzić obojętnie. Liczymy na wsparcie mieszkańców Kotlina i nie tylko. Zbiórka jest już zgłoszona i w czasie imprezy wolontariusze będą kwestowali z puszkami, po czym pieniądze prześlemy rodzicom dziecka - mówi Jarosław Tomaszewski, sołtys Kotlina.

ELŻBIETA RZEPczyk

profesor dr hab. n. med.  
**JANUSZ SKALSKI**  
- kierownik Oddziału  
Kardiochirurgii i Intensywnej  
Opieki Kardiochirurgicznej  
Uniwersyteckiego Szpitala  
Dziecięcego w Krakowie

Konrad trafił do nas w bardzo poważnym stanie z planem wszczepienia mu sztucznych komór serca, aby mógł doczekać do przeszczepu. Zdecydowałam się, aby pierwszy raz zastosować u takiego chłopca pompę wspomaganą, która jest implantowana do serca. Umieszcza się ją wewnątrz ciała pacjenta. W takiej sytuacji pacjent może opuścić szpital i iść do domu, co jest dla nas najlepszym rozwiązaniem i będziemy się starać, żeby do tego doprowadzić. (...) W całej tej sprawie jest jedno pozytywne rozwiązanie, że jego serce powróci do funkcji. Pompa, którą ma wszczepioną, jest formą mechaniczną wspomaganą krążenia, chyba najbardziej doskonałą jaką proponuje nowoczesna medycyna. Taki sposób wspomaganie krążenia daje szansę, żeby serce, odciążone jak złamana ręka na temblaku, powracało do zdrowia. Jest jakaś szansa, że to serce zregeneruje się. Proces leczenia będzie trwał wiele miesięcy. Jeśli nie uda się uzyskać poprawy, to Konrad jest potencjalnym kandydatem do przeszczepu serca. Po raz pierwszy w Polsce pompę wspomaganą lewej komory serca zastosowano u tak młodego pacjenta.

### ► ŻERKÓW

## Drożeją śmieci, woda i ścieki

Wyższe stawki opłat wejdą z początkiem lipca. Żerkowscy radni mieli sporo wątpliwości, co do zasadności podniesienia opłat za wywóz śmieci. Dyskusja prowadzona była na kilku posiedzeniach komisji. Burmistrz Jacek Jędraszczyk i sekretarz Michał Surma argumentowali konieczność podwyżki faktem, że obecne opłaty nie bilansują się z wydatkami i dlatego trzeba dofinansowywać ten dział gospodarki z gminnego budżetu. Za tym, aby stawka za śmieci segregowane wynosiła 7 zł od mieszkańca, a 15 zł w przypadku, gdy odpady są zmieszane, opowiedziało się ośmiu radnych, od głosu wstrzymało się sześciu. Radna - Marzena Boruta była w tym dniu nieobecna na sesji.

Przyjęto też uchwałę w sprawie podwyżek cen wody i ścieków. Opłaty wzrosną o 10 groszy za metr sześcienny dla odbiorców indywidualnych i na cele gospodarcze oraz o 20 groszy dla odbiorców indywidualnych - ryczałtowych. Stawki wynoszą odpowiednio 3,45 zł i 3,20 zł. O 20 groszy, czyli do 3 zł od



Radny Wojciech Raś (w środku) stwierdził na sesji, że z powodu umorzenia ponad 5 tysięcy złotych zaległości Spółdzielni Kółek Rolniczych w Żerkowie, nie może podnieść ręki za podwyżkami. Dlatego w jednym głosowaniu wstrzymał się, a w czasie drugiego był nieobecny

wodomierza podniesiona została też miesięczna opłata licznikowa. Taryfy za odprowadzanie nieczystości płynnych ustalono na poziomie 3,40 zł za metr sześcienny dla gospodarstw domowych, a 5,20 zł dla przedsiębiorstw i zakładów. Najwięcej, bo aż o złotówkę podwyższono opłaty za ścieki dowożone na oczyszczalnię ścieków uciążliwych z ubojni i masarni (9,50 zł), a także opłaty za ścieki dowożone

spoza terenu gminy Żerków (20 zł). W uzasadnieniu napisano, że podwyżka została wymuszona przez wzrost kosztów produkcji wody i oczyszczania ścieków. I w tym przypadku rada nie była jednomyślna. Jedenastu radnych poparło podwyżkę, a dwóch wstrzymało się od głosu. Radny Wojciech Raś wyszedł z sali i nie brał udziału w tym głosowaniu.

(Is)

OGŁOSZENIE

**JAROCIN**  
ul. Wrocławska 22  
tel. 62 505 20 46  
pn. - pt. 10.00-18.00  
sobota 9.00-13.00

## Salon optyczny

**PRZY ZAKUPIE  
DWÓCH PAR  
OKULARÓW  
druga za  
50%**

\*SZCZEGÓLNY W SALONIE

**SPRZEDAŻ RATALNA**

**BEZPŁATNE  
BADANIE WZROKU  
przy zakupie okularów**

kupon rabatowy o wartości 100 zł\*  
na zakup soczewek progresywnych

\*WYKORZYSTAJ DO 30.06.2016



## WIEŚCI KRYMINALNE

### ► Był nietrzeźwi i kierował

• W niedzielę w Włczy skontrolowano Sebastiana K. z gm. Dobrzyca. Mężczyzna mając 0,7 promila alkoholu kierował volkswagenem passatem.

• 2,5 promila miała w organizmie Karolina B. z gm. Jarocin. W nocy 18 czerwca na ul. Zapłocie w Jarocinie policjanci zauważyli jadącego wężykiem citroena C5. Postanowili sprawdzić kierowcę, po czym okazało się, że kierująca jest nietrzeźwa.

• 18 czerwca na ul. Św. Ducha w Jarocinie policjanci zatrzymali do kontroli motorowerzystę. Jerzy M. z gm. Jarocin nadmuchał 0,4 promila alkoholu.

• 16 czerwca w Bieździadowie skontrolowano Piotra B. z gm. Żerków. W organizmie kierowcy audi stwierdzono 0,5 promila alkoholu.

• Tego samego dnia na ul. Leśnej w Wilkowyi policjanci przetrwali jazdę kierowcy toyoty. Maciej W. z gm. 14 czerwca w Magnuszewicach zatrzymano Grzegorza J. z gm. Jarocin. Kierowca audi nadmuchał 1,1 promila alkoholu.

• Rowerzystę sprawdzono w Radlicu 12 czerwca. Stanisław H. z gminy Nowe Miasto miał 0,3 promila alkoholu. Cyklistę ukarano mandatem w wysokości 300 zł.

• 500 zł kosztowała jazda rowerem po pijaku Jerzego Z. z gm. Nowe Miasto. Cyklista nadmuchał 2,1 promila alkoholu. Mężczyznę zatrzymano 12 czerwca w Komorzu (gm. Nowe Miasto)

• 1 promil alkoholu stwierdzono w organizmie Andrzeja S. z gm. Nowe Miasto, którego sprawdzono 12 czerwca w Chromcu. Cyklistę dostał 500 zł mandatu.

### ► Nieostrożnie wyprzedzała, straciła prawo jazdy

• Dwie osoby ucierpiały w piątkowym zderzeniu dwóch opli vectra na ul. Dworcowej w Golinie. Jak ustaliła policja, kierująca oplem vectra mieszkanka powiatu krotoszyńskiego nie zachowała ostrożności podczas wyprzedzania i doprowadziła do zderzenia z pojazdem takiej samej marki. Kierująca oraz pasażerka z tego drugiego opła trafiły do szpitala. Na szczęście doznały niegroźnych obrażeń. Sprawczyńi krakscy policja zatrzymała prawo jazdy.

• 17 czerwca na al. Niepodległości w Jarocinie skrzyżowanie z ul. Tadeusza Kościuszki kierujący ciągnikiem siodłowym nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się ze skodą fabią, którym jechał mieszkaniec gminy Jarocin. Sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia

### ► Koliduje z mandatami

• 18 czerwca na ul. Rymarkiewicza w Kotlinie kierujący citroenem mieszkancie gminy Kotlin zawracając uderzył w tył volkswagena gofii. Dla sprawcy zdarzenie zakończyło się mandatem.

• W piątek rano w Witaszyczkach na krajowej „11” kierujący manem mieszkancie gminy Dobrzyca zjechał na przeciwny pas jezdni i doprowadził do bocznego zderzenia z renault premium, którym jechał mieszkaniec powiatu ostrowskiego. Wskutek zderzenia uszkodzone elementy samochodów uderzyły w jadące auta osobowe: renault lagunę i opła vectrę. Sprawcę krakscy ukarano mandatem.

• Tego samego dnia na ul. Wojska Polskiego w Jarocinie mieszkaniec powiatu pleszewskiego nie zachował odpowiedniej odległości od pojazdu poprzedzającego i uderzył w tył BMW, którym kierował obywatel Niemiec. Sprawcę krakscy ukarano mandatem.

• W czwartek na ul. Leśnej w Cielczy mieszkaniec Kwidzyna kierując ciężarowym volvo nie zachował bezpiecznej odległości i najechał na tył citroena. Sprawca krakscy został ukarany mandatem.

• Na latarni ulicznej zakończył jazdę kierujący audi A4. Dó zdarzenia doszło na ul. Poznańskiej w Jarocinie 15 czerwca. Mieszkaniec gminy Jarocin został ukarany mandatem.

• 14 czerwca na ul. Poznańskiej w Jarocinie jadący rowem mieszkaniec gminy Jarocin, wykonując nieprawidłowo manewr skrętu, wjechał pod nadjeżdżającą skodę, którą kierował mieszkaniec powiatu poznańskiego. Cyklista nie odniósł obrażeń, został ukarany mandatem.

• 13 czerwca na al. Niepodległości w Jarocinie kierujący kią mieszkaniec powiatu jarocińskiego nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i uderzył w tył volkswagena passata, którego wepchnął na citroena berlingo, którym kierowała mieszkanka gminy Jaraczewo. Sprawca został ukarany mandatem.

• Tak samo dla mieszkanki Jarocina zakończyła się poniedziałkowa kolizja na ul. Dąbrowskiego w Jarocinie. Jak ustaliła policja, kobieta kierując fiatem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 63-letniemu rowerzyście - mieszkańcowi gminy Jarocin. Na szczęście cyklista nie odniósł obrażeń.

(era)

# Zamiast dwóch topielców znaleźli pijanego w rowie

► Miał 3,2 promila alkoholu. W takim stanie zadzwonił na numer alarmowy 112 i przekazał, że w Radlinie w stawie topią się dwie osoby. Na miejsce niezwłocznie skierowano wszystkie służby ratunkowe. Pijanego żartownisia odnaleziono w rowie po szyję w wodzie.

„Chłopacy topią się” - takie zgłoszenie wpłynęło w niedzielę o godz. 19.13 do Wojewódzkiego Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Poznaniu. Z dość lakonicznej informacji wynikało, że do zdarzenia miało dojść na stawie w Radlinie (gm. Jarocin). Informację błyskawicznie przekazano naszej komendy Państwowej Straży Pożarnej. Na miejsce niezwłocznie skierowano wszystkie służby ratunkowe. Tym bardziej, że w tym czasie przechodziła burza nad gminą Jarocin. Jako pierwsi do Radlina udali się strażacy.

- Realizacja działań była utrudniona od samego początku, ponieważ informacje zawarte w zgłoszeniu były mało precyzyjne. Na terenie Radlina znajduje się 10 stawów częściowo odalonych od siebie. Na szczęście dyżurny znał bardzo dobrze topografię Radlina, co ułatwiło prowadzenie działań. Najpierw ratownicy rozpoczęli przeszukiwanie stawu z brzegu, a potem od strony wody z wykorzystaniem deski wodno-

-lodowej. Bardzo przydatna okazała się pomoc mieszkańców, którzy widzieli wcześniej trzech mężczyzn przy stawie. W rowie strażacy odnaleźli mężczyznę, który znajdował się po szyję w wodzie i przysypiał - opowiada asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

25-latka wydobyto z wody. Wyznał, że byli z nim dwaj koledzy, którzy utonęli i należy ich szukać. Strażacy przystąpili do dalszej akcji. W tym czasie nad staw przybyło dwóch młodych mężczyzn, którzy zeznali, że całe zdarzenie jest wymyślone. - Zgłaszający doszedł do nich, jak przebywali nad stawem. W pewnym momencie powiedział, że zadzwonił i zgłosił, że ktoś się topi. Odszedł trochę dalej i zaczął dzwonić. Mężczyźni nie sądzili, że on naprawdę wzywa pomoc - mówi mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Policja w organizmie 25-latka z gminy Żerków stwierdziła 3,2 promila alkoholu. -

Funkcjonariusze przestrzegają przed tak nieodpowiedzialnym zachowaniem. Całe szczęście, że w tym czasie nie mieliśmy innego zdarzenia, w którym potrzebna byłaby karetka pogotowia, straż pożarna, bo dojazd mógłby być wydłużony. Gdyby nie to, że ci mężczyźni wrócili na miejsce i poinformowali policjantów, strażaków, że jest to fałszywy alarm, to przypuszczam, że poszukiwania tych rzekomych topielców trwałyby dużo dłużej - dodaje policjantka. Mężczyzna za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywna do 1.500 zł. Podczas prowadzenia akcji nie można było się skontaktować ze zgłaszającym, bo wyłączył telefon.

Działania służb ratunkowych trwały ponad godzinę, uczestniczyły w nich trzy zastępy straży pożarnej (16 strażaków), policja, pogotowie ratunkowe. W stan gotowości postawiona została Specjalistyczna Grupa Wodno-Nurkowa z Poznania. (era)

## ► WYPADEK W ROSZKOWIE

# Dachowała i ścięta przydrożny krzyż



Fot. Adam Majewski

Trzy osoby w szpitalu, dwa rozbite auta i ścięty przydrożny krzyż - to bilans środowego wypadku w Roszkowie.

Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu z drogą na Siedlemin. - Kierującą samochodem nissan micra, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej mazdą od Noskowa w kierunku Jarocina - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

Na skutek zderzenia mazda dachowała, jednocześnie ścinając drewniany krzyż.

Do szpitala przewieziono trzy osoby: 70-latkę z Roszkowa - kierującą nissanem, 23-latkę z Ruska - jadącą mazdą i 44-letnią pasażerkę tego auta. Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

Sprawcy krakscy policjanci zatrzymali prawo jazdy. Oprócz pogotowia i policji w akcji ratowniczej uczestniczyli strażacy. (era)

## Ford wjechał pod pociąg

Jedna osoba zginęła a pięć zostało rannych w zderzeniu forda z pociągiem. Na szczęście były to ćwiczenia w ramach kampanii społecznej „Bezpieczny przejazd” w tym roku pod hasłem „Szlaban na ryzyko”.

Po raz kolejny w Jarocinie odbyła się symulacja zderzenia auta osobowego z pociągiem. Zainscenizowane zdarzenie miało miejsce na ul. Staszica. Scenariusz akcji zakładał, że kierujący fordem nie zastosował się do znaku drogowego STOP, wjechał na niestrzeżony przejazd i uderzył w pociąg. Samochodem podróżowało 5 osób. Dwie z nich zginęły na miejscu. W symulowanej akcji uczestniczyły policja, pogotowie, straż pożarna, straż ochrony kolei oraz pracownicy Polskich Linii Kolejowych.

Kolejnym elementem akcji były warsztaty edukacyjne dla zgromadzonej młodzieży i dzieci szkolnych. W namiocie ratowniczym odbywał się pokaz udzielania pierwszej pomocy. Zaprezentowano również sprzęt specjalistyczny straży pożarnej, pogotowia ratunkowego oraz policji.

(era)

## Ponad 140 strażaków ćwiczyło w ZGO

19 zastępów i 144 strażaków wzięło udział w ćwiczeniach na terenie Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie. Gaszenie pożaru zlokalizowanego między plastikowymi odpadami było tylko jednym z elementów zaplanowanych do przeprowadzenia na terenie zakładu. Strażacy musieli także doprowadzić wodę do miejsca pożaru ze znajdującego się na terenie ZGO zbiornika, uratować poszkodowanych w wypadku, do którego doszło w trakcie ewakuacji oraz wyeliminować zagrożenie związane z rozlanym kwasem siarkowym.

- Wszystkie zmiany już wcześniej były na terenie ZGO i zapoznaliśmy się z obiektem. Strażacy przeprowadzili rozpoznania operacyjne, ale wtedy przyjeżdżały pojedyncze zastępy. Teraz ćwiczy-

liśmy na dużo większą skalę, bo zjechały tu zastępy z całej gminy oraz jednostki z sąsiednich miejscowości, które należą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego - mówi Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy

Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

W ćwiczeniach wzięła udział także niemiecka delegacja strażaków, która przyjechała do gminy Jarocin, policja oraz pracownicy ZGO. (seb)



Fot. Sebastian Maruszczak

Ponad godzinę trwały ćwiczenia strażaków w ZGO



## ► KALENDARIUM SPRAWY

<b>8 września 2011 r.</b> Matka zmarłej kobiety zawiadamia prokuraturę w Jarocinie o możliwości popełnienia przestępstwa	<b>22 września 2011 r.</b> Prokuratura wszczyną śledztwo	<b>13 grudnia 2011 r.</b> Prokuratura zwraca się o opinię biegłych, zawieszają śledztwo w oczekiwaniu na opinie	<b>9 czerwca 2015 r.</b> Jarocińscy śledczy otrzymują opinię biegłych z Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu	<b>3 sierpnia 2015 r.</b> Prokuratura przedstawia zarzuty obu lekarzom	<b>21 września 2015 r.</b> Prokuratura zwraca się o uzupełnienie opinii	<b>29 lutego 2016 r.</b> Do Jarocina trafia opinia	<b>13 czerwca 2016 r.</b> Prokuratura w Jarocinie wysyła akt oskarżenia do sądu
---	---	--	--	---	--	---	--

Po blisko pięciu latach Prokuratura Rejonowa w Jarocinie zakończyła śledztwo w sprawie zgonu młodej kobiety po porodzie. 30-latką z Parzęczewa (gm. Jaraczewo) trafiła do szpitala 30 sierpnia 2011 roku. Następnego dnia siłami natury urodziła syna. - Początkowo po porodzie czuła się dobrze. Około godziny 5.00 rano nastąpiło pogorszenie jej stanu, m.in. znacznie spadło ciśnienie krwi. Obecny na dyżurze ginekolog nie stwierdził potrzeby interwencji chirurgicznej, lecz wezwał kolejnego lekarza, który również nie zdecydował o konieczności operacji - mówi prokurator Agata Kobiela-Kurczaba, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. Ostatecznie młodą kobietę zoperowano tego samego dnia w godzinach popołudniowych. Nic to jednak nie pomogło. Jej stan zdrowia nie zmienił się i był na tyle poważny, że nie można było 30-latkę przetransportować do innego szpitala. Młoda matka zmarła 22 września.

Rodzina niezłej kobiety złożyła do jarocińskiej prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. - W toku śledztwa obu lekarzom ginekologom jarocińskiego szpitala sprawującym opiekę nad pacjentką w dniach 30 i 31 sierpnia 2011 r., przedstawiono zarzuty narazenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz nieumyślnego spowodowania śmierci - opisuje prokurator. - Dla potrzeb śledztwa uzyskano opinie zespołu biegłych Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, w których biegli wskazali, że lekarze nie rozpoznali w porę uszkodzenia macicy u pacjentki, które powodowało wewnętrzne krwawienie i nie podjęli decyzji o koniecznej operacji. Zdaniem opiniujących, w wyniku tych błędów pacjentka zmarła - wyjaśnia prokurator Agata Kobiela-Kurczaba. Podkreśla, że opinie biegłych są jednoznaczne i nie budzą wątpliwości.

# Ginekolodzy oskarżeni o nieumyślne spowodowanie śmierci młodej matki

► Dwóch jarocińskich ginekologów zostało oskarżonych o błąd lekarski i nieumyślne spowodowanie zgonu pacjentki po porodzie. - Nie mogę się pogodzić ze śmiercią córki, bo ta śmierć nie była potrzebna - mówi zrozpaczona matka niezłej kobiety.

Zaden z ginekologów nie przyznaje się do stawianych zarzutów. Grozi im kara do 5 lat pozbawienia wolności. Jeden z oskarżonych lekarzy jest już emerytem, drugi nadal pracuje w jarocińskim szpitalu.

W ubiegłym tygodniu akt oskarżenia w tej sprawie został skierowany do Sądu Rejonowego w Jarocinie.

„Gazecie” udało się skontaktować tylko z jednym ze specjalistów. - Jestem zwolniony z zarzutów. Dostałem pismo z prokuratury, nie mam żadnych zarzutów. Na początku tak było, ale po rozpatrzeniu sprawy, jestem zwolniony. Nie byłem winny, omyłkowo mnie oskarżono - utrzymuje medyk.

Dlaczego śledztwo trwało aż 5 lat? Prokuratura tak długo musiała oczekiwać na niezbędną w postępowaniu opinię biegłych. - Zespołów opiniodawczych jest mało. Nie wszystkie chcą wydawać opinie. Akta analizuje nie jeden lekarz, ale pięciu różnych specjalności, po czym muszą się spotkać i uzgodnić wnioski, a następnie

opracować je w formie pisemnej. Zazwyczaj takie opinie liczą kilkadziesiąt stron - tłumaczy prokurator.

Pierwszą opinię śledczy otrzymali po prawie czterech latach oczekiwania. Na jej podstawie prokurator przedstawił zarzuty lekarzom, którzy zostali przesłuchani w charakterze podejrzanych, po czym prokuratura ponownie wystąpiła do Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, aby biegli ustosunkowali się do treści wyjaśnień ginekologów. Druga opinia do jarocińskiej prokuratury nadeszła znacznie szybciej, po czym śledczy sporządzili akt oskarżenia.

Matka niezłej kobiety nie ukry-

wa, że liczyła na takie zakończenie śledztwa. - Chciałabym, aby w końcu ta sprawa skończyła się. Liczymy na korzystny dla nas wyrok. Żadna kara wymierzona lekarzom nie wróci życia córce. Cała ta sytuacja jest dla nas bardzo trudna. To jest pierwsza taka sprawa na naszym terenie i mam nadzieję, że ostatnia. Nie mogę się pogodzić ze śmiercią córki, bo ta śmierć nie była potrzebna - mówi zrozpaczona matka zmarłej prawie pięć lat temu kobiety.

Sąd nie wyznaczył jeszcze terminu rozprawy. Najprawdopodobniej przewod sądowy rozpocznie się po wakacjach.

(era)

## ► PODOBNA SPRAWA

W październiku 2010 r. Jacek Zaradniak złożył zawiadomienie na policji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę jego córki podczas porodu w szpitalu. 31. marca 2011 r. Prokuratura Rejonowa w Jarocinie umorzyła dochodzenie w sprawie nieumyśl-

nego narażenia Weroniki Zaradniak na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź ciężkiego uszczerbku na zdrowiu podczas jej narodzin. Ojciec dziecka złożył zażalenie na postanowienie prokuratury.

W grudniu 2011 r. Sąd Rejonowy w Jarocinie, utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję. Jacek Zaradniak napisał do Okręgowej Izby Lekarskiej w Poznaniu, a ta przekazała

skargę do Szczecina, bo z tego terenu pochodziła lekarka, która była wtedy przy porodzie Anny Zaradniak. Sprawą zajął się okręgowy rzecznik odpowiedzialności zawodowej OIL w Szczecinie, po czym skierował ją do Okręgowego Sądu Lekarskiego.

Okręgowy Sąd Lekarski w Szczecinie ustalił, że lekarka „nie dochowała należytej staranności podczas porodu pacjentki Anny

Zaradniak, co stało się przyczyną niedotlenienia wewnątrzmacicznego i urodzenia noworodka Weroniki Zaradniak w stanie bardzo ciężkim - zamartwicy, a w konsekwencji naraziło dziecko na poważne i nieodwracalne komplikacje zdrowotne”.

W marcu Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził na rzecz małoletniej powódki zadośćuczynienie wraz z odsetkami.

## ► ŻERKÓW

## Dwa konkursy na dyrektora

Burmistrz Żerkowa ogłosił konkurs na stanowisko dyrektorów dwóch placówek publicznych - przedszkola i gimnazjum. Krystyna Hałas przeszła na emeryturę z końcem lutego, a Henryk Marciniak odejdzie z końcem roku szkolnego. Kandydaci mogą składać oferty do 1 lipca (do godz. 10.00). Należy je przestać na adres UMiG w Żerkowie lub dostarczyć osobiście w zamkniętej kopercie do sekretariatu. Szczegółowe warunki konkursu zostały opublikowane w Biuletynie

Informacji Publicznej.

Henryk Marciniak kierował Gimnazjum nr 1 w Żerkowie od samego początku powstania placówki, od 15 kwietnia 1999 roku. - Dyrektorem byłem długo, może nawet za długo. Przyszło mi tworzyć tę szkołę. Na początku był problem lokum. Otrzymałmy część pomieszczeń szkoły podstawowej - wspomina Marciniak. - A co do żalu po odejściu, to będzie pojawiał się zawsze, niezależnie od tego, jakiego momentu by dotyczył. Taki jest ludzki los, moż-

na by szumnie powiedzieć. Decyzja o emeryturze była głęboko przemyślana. I nie ma już odwrotu - tłumaczy dyrektor żerkowskiego gimnazjum.

Krystyna Hałas najpierw była dyrektorką Publicznego Przedszkola w Dobieszczyźnie. Od 1 września 2002 do 29 lutego 2016 roku kierowała żerkowską placówką, która siedem lat temu przeniosła się z budynku przy ulicy Kolejowej do nowego lokum przy Mickiewicza. Obecnie obowiązki dyrektora pełni nauczycielka Maria Pawlarczyk. (Is)

## WYJAŚNIENIE

W tabelę wyników sprawdzianu szóstoklasistów, którą opublikowaliśmy w poprzednim numerze „Gazety Jarocińskiej” wkradły się dwa błędy. Pominęliśmy wyniki Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Ludwinowie

(część pol.-mat. - 68,50%, j. angielski - 62%), która osiągnęła najlepszy wynik w gminie Żerków. Natomiast uczniowie w Kolniczkach zdawali j. niemiecki, a nie - jak zostało podane - angielski.

Dyrektorka szkoły w Lubini Małej prosiła o niepublikowanie wyników z racji tego, że sprawdzian pisało tylko dwóch uczniów.

OGŁOSZENIE

**Promocja 100zł rabatu**  
na okulary progresywne

Soczewki progresywne to doskonałe widzenie na każdą odległość

Obszar do dali

Obszar pośredni

Obszar do bliży



**VISION OPTYK**

(obok kina „Echo”)

63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4  
(wejście od ul. Gołębiej)

GODZINY OTWARCIA  
pon.-pt 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
sob 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

facebook  
facebook.com/visionsoptyk

Bezpłatne komputerowe badanie wzroku tel. 62 505 27 00



## JAROCIN

Chcą się dowiedzieć, gdzie w Jarocinie są najbardziej zdegradowane, czyli niebezpieczne miejsca, gdzie jest największe bezrobocie, bieda, gdzie występuje przemoc i patologia, a w jakich dzielnicach jest spokojniej. Dlatego przyjdą i zapukają do drzwi mieszkańców Jarocina, aby ich o to zapytać. Później to wszystko przeanalizują i napiszą program naprawy, czyli rewitalizacji, nad którym już od początku roku pracuje jarociński urząd miejski we współpracy z Fundacją Partycypacja. *- Chcemy najpierw zdiagnozować problemy, później z udziałem mieszkańców przygotować najbardziej skuteczną sposob naprawy i go zastosować, czyli uzdrowić te obszary Jarocina, które tego wymagają* - tłumaczy wiceburmistrz Robert Kaźmierczak.

Konsultacje z mieszkańcami prowadzi dziewięcioosobowa grupa ankierów w części składająca się z samych mieszkańców. *- W jej skład wchodzi trzy osoby z naszego zespołu do spraw rewitalizacji oraz sześciu mieszkańców gminy Jarocin. Są to animatorzy, którzy wcześniej zgłosili się na szkolenia prowadzone w ubiegłym roku w Jarocińskim Ośrodku Kultury* - wyjaśnia Marzena Jeleniewska-Jankowska z Jarocińskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych, szefowa zespołu ds. rewitalizacji.

Konsultacje poprzedziła praca zespołu do spraw rewitalizacji, składającego się z pracowników JFPK oraz Fundacji Partycypacja, który od stycznia prowadził żmudne zbieranie różnych danych. Odbywało się to między innymi we współpracy z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej oraz Powiatowym Urzędem Pracy w Jarocinie. W wyniku tych działań gmina Jarocin została podzielona na dziewięć obszarów rewitalizacyjnych, a samo miasto Jarocin na dodatkowych szesnastu podobszarów. *- Ta praca wy-*

# Zapukają do twoich drzwi, żeby zapytać cię o zdanie



Każdy z dziewięcioosobowej grupy ankierów, którzy zapytają mieszkańców Jarocina o rewitalizację, będzie miał specjalny identyfikator (na zdjęciu od prawej: prof. Mariusz Kwiatkowski, Marzena Jeleniewska-Jankowska oraz Anita Szymańska i Tomasz Ratajczak - członkowie zespołu ds. rewitalizacji)

glądała tak, że do punktów adresowych na poszczególnych ulicach przypisywano konkretne dane. Na przykład pod tym adresem mieszka osoba długotrwale bezrobotna albo korzystająca z pomocy społecznej albo, że ta okolica jest zagrożona drobną przestępczością - kradzieżami, rozbójkami - tłumaczy Robert Kaźmierczak. *- Te dane zespół nałożył na mapę i w ten sposób wyłonił się obraz różnych obszarów, między innymi tych najbardziej zdegradowanych, które wymagają interwencji i naprawy* - dodaje

wiceburmistrz. I zaznacza: *- Nie chcemy na razie podawać, jak ta mapa wygląda. Najpierw zwrócimy się do mieszkańców, żeby oni wyrazili swoją opinię na ten temat. Obawiamy się, że podanie tych obszarów zasugerowałoby odpowiedź i wpłynęłoby na ich zdanie na ten temat. Zobaczymy, czy opinia mieszkańców będzie się pokrywała z wynikami badań zespołu do spraw rewitalizacji.*

Gminny Program Rewitalizacji ma dać odpowiedź na pytanie, jakiego rodzaju in-

► Konsultacje z mieszkańcami na temat rewitalizacji potrwać do 8 lipca.

► Władze Jarocina po opracowaniu Gminnego Programu Rewitalizacji zamierzają w przyszłym roku złożyć wniosek o dofinansowanie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na jego realizację (szczegółowe informacje na temat Gminnego Programu Rewitalizacji można znaleźć na stronie [www.jarocin.pl](http://www.jarocin.pl)).

Prof. MARIUSZ KWIATKOWSKI z uniwersytetu w Zielonej Górze i Fundacji Partycypacja



Bardzo nam zależy, żeby mieszkańcy poczuli, że te badania są szansą na wyrażenie swojego zdania i ono będzie wzięte pod uwagę, czyli chciałbym, żeby w świat poszedł komunikat, że zdanie mieszkańców się liczy.

terwencja powinna być zastosowana, żeby obszary zdegradowane wyprowadzić ze stanu kryzysowego. *- Nie da się tego zrobić, jak to się zazwyczaj dzieje, zlecając to zadanie podmiotowi zewnętrznemu, który napisze nam książkę, która jest całkowicie oderwana od ludzi, których dotyczy. Dlatego do diagnozowania problemów zaangażowani zostali pracownicy ośrodka pomocy społecznej, którzy znają środowiska, w których pracują. Jeśli mamy problem ubóstwa, bezrobocia, przemocy czy uzależnień, to te osoby naj-*

piej wiedzą, gdzie on występuje - wyjaśnia wiceburmistrz Robert Kaźmierczak.

Aby opracować sposoby wyjścia obszarów zdegradowanych z kryzysu, zespół zajmujący się rewitalizacją jesienią ponownie zwróci się do mieszkańców z pytaniem, jakie ich zdaniem są najbardziej skuteczne sposoby rozwiązania problemu. Dopiero na podstawie wszystkich tych działań powstanie Gminny Program Rewitalizacji Jarocina.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

# THE PRODIGY SLAYER

JAROCIN FESTIWAL

## 7-9 LIPCA 2016

FIVE FINGER  
**DEATH PUNCH**

LUXTORPEDA  
SWEET NOISE D.O.A.

ACID DRINKERS - MOTÖRHEAD TRIBUTE

HUNTER OBERSCHLESSEN FARBEN LEHRE

KABANOS KOBRAŃOCKA KONIEC ŚWIATA

GA-GA/ZIELONE ŻABKI SCREAM MAKER I INNI

BILETY: [PRESTIGEMJM.COM](http://PRESTIGEMJM.COM) eBilet.pl EMPIK

Prestige  
MIM



JAROCIN



ZG



cgm.pl

Jarocinska

Wprost

empik

wlkp24

preart

STRON

onet

o2.pl



## JAROCIN

# Będą śledzić twoje śmieci

Chipy i kamery będą śledzić śmieci odbierane od mieszkańców gminy Jarocin. Zmiany, jakie mają zostać wprowadzone, są związane z podpisaniem przez burmistrza Adama Pawlickiego nowej umowy na odbiór odpadów ze spółką ZGO Nova. - Cieszę się, że usługę będzie wykonywała firma z terenu gminy Jarocin i że będą nas obsługiwać jarociniacy. Co ważniejsze, będziemy świadczyć szerszy zakres usług przy utrzymaniu tej samej stawki opłat dla mieszkańców - podkreślił burmistrz tuż przed podpisaniem dokumentu.

Zmiany wchodzące od 1 lipca przewidują zwiększenie częstotliwości odbioru odpadów zielonych do dwóch razy w miesiącu od maja do listopada. - Dotychczas odbiór tych odpadów miał miejsce raz w miesiącu i tylko w okresie wegetacyjnym. Mieszkańcy sygnalizowali jednak, że to stanowczo za mało. Dlatego zwiększyliśmy częstotliwość i wprowadziliśmy odbiór przez cały rok, co mam nadzieję ucieszy tych, którzy mają te odpady - informuje prezes spółki ZGO Nova Wojciech Wiszniewski. Odbiór między grudniem a kwietniem będzie odbywał się raz w miesiącu.

Od lipca rozszerzona zostanie także selektywna zbiórka odpadów o opakowania wielomateriałowe, tak zwane tetrapaki (opakowania po mleku i sokach - przyp. red.) oraz złomu stalowego i aluminiowego, czyli wszelkiego rodzaju puszek. - Do tej pory trzeba było tego typu odpady zagospodarować indywidualnie na przykład w punkcie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych - podkreśla prezes ZGO Nova.

Nowością będzie także wprowadzenie systemu RFID, czyli identyfikacji pojemników, wskutek czego wszystkie kubły zostaną opatrzone specjalnymi chipami, które będą pozwalały na ich odczytywanie i inwentaryzację. - Pozwoli to na łatwiejszą reklamację ze strony mieszkańca, czy optymalizację tras i poprawę logistyki tak, że będziemy w stanie odbierać odpady z danych rejonów szybciej - tłumaczy szef ZGO Nova. I podkreśla, że koszt chipa jest wliczony w usługę i stanowi wydatek firmy wywozowej, a nie mieszkańców.

System będzie uzupełniony o wagi, anteny z GPS-ami i kamery, które zostaną zamontowane w śmieciarkach. - Pozwoli to na uszczelnienie systemu, a co za tym idzie, spowoduje, żeby każdy z nas mógł powiedzieć, że płaci za siebie - zaznacza prezes Wiszniewski.

Mieszkańcy gminy Jarocin na koniec 2015 r. złożyli ponad 11 tysięcy deklaracji, którymi objętych jest ponad 33 tysiące osób (gmina liczy ponad 45 tysięcy osób - przyp. red.). - Każdy, kto składa deklarację ma możliwość wyjaśnienia, dlaczego liczba osób zameldowanych różni się od tych podanych w deklaracji. Głównymi powodami jest to, że przebywają one za granicą, albo na studiach. Cały czas to weryfikujemy i wydział finansów w ostatnim czasie wysłał szereg upomnień w tej sprawie - podkreśla wiceburmistrz Witosław Gibasiewicz. - Z naszych ustaleń wynika, że składający deklarację albo zaniżają liczbę osób albo z jakichś innych powodów nie ujawniają wszystkich, którzy powinni się w niej znaleźć. System kontroli na pewno będzie bardziej skuteczny po wprowadzeniu nowych rozwiązań. Ważenie śmieciarek i montowanie chipów w kubłach pozwoli uszczegółwić informacje, ile odpadów pochodzi od poszczególnych osób składających deklaracje. Dzięki temu nastąpi dokładna weryfikacja ilości zgłaszanych osób i odbieranych odpadów - wyjaśnia wiceburmistrz.

ANNA KONIECZNA



Umowa między gminą Jarocin a spółką ZGO Nova na odbiór odpadów komunalnych będzie obowiązywała od 1 lipca 2016 r. do 30 czerwca 2019 r. (na zdjęciu prezes ZGO Nova Wojciech Wiszniewski i burmistrz Jarocina Adam Pawlicki)

## 5.134.332,48 zł

wynosi cena, za którą spółka ZGO Nova będzie odbierała odpady od mieszkańców gminy Jarocin przez okres trzech lat

### W 2015 R. ZOSTAŁO ODEBRANYCH OD MIESZKAŃCÓW GMINY JAROCIN

<b>12.700 ton</b> ODPADÓW ZMIESZANYCH	<b>ok. 85 ton</b> ODPADÓW WIELKOGABARYTOWYCH	<b>13 ton</b> ZUŻYTEGO SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO I ELEKTRYCZNEGO.	<b>640 ton</b> SZKŁA	<b>220 ton</b> TWORZYW SZTUCZNYCH
<b>185 ton</b> PAPIERU	<b>600 ton</b> ODPADÓW BIODEGRADOWALNYCH	<b>11 ton</b> OPON	<b>270 ton</b> ODPADÓW ZIELONYCH	

### STAWKI OPŁAT ZA ODBIÓR ODPADÓW KOMUNALNYCH W GMINIE JAROCIN

#### W PRZYPADKU, GDY MIESZKANIEC ZBIERA ODPADY W SPOSÓB SELEKTYWNY

- ▶ **9 zł od mieszkańca** dla nieruchomości zamieszkałej przez nie więcej niż 2 osoby
- ▶ **7 zł od mieszkańca** dla nieruchomości zamieszkałej przez 4 osoby
- ▶ **8 zł od mieszkańca** dla nieruchomości zamieszkałej przez 3 osoby
- ▶ **6 zł od mieszkańca** dla nieruchomości zamieszkałej przez powyżej 4 osoby

#### W PRZYPADKU, GDY MIESZKANIEC NIE ZBIERA ODPADÓW W SPOSÓB SELEKTYWNY

- ▶ **15 zł od mieszkańca**

### NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY W ZAKRESIE ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH NA TERENIE GMINY JAROCIN, KTÓRE BĘDĄ OBOWIĄZYWAŁY OD 1 LIPCA

- ▶ Zwiększenie częstotliwości odbioru odpadów zielonych do 2 razy w miesiącu od maja do listopada i raz w miesiącu przez pozostałe miesiące roku
- ▶ Rozszerzenie selektywnej zbiórki o tetrapaki i puszkę
- ▶ Wprowadzenie innowacyjnego systemu identyfikacji pojemników

Ponad 11 tysięcy deklaracji (ponad 33 tysiące osób) złożyli mieszkańcy na koniec 2015 r., z czego ponad 10 tysięcy to deklaracje zbiórki selektywnej

▶ Koszt zagospodarowania odpadów zmieszanych na składowisku Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Jarocinie w związku z rozbudową wzrósł ze 195 zł netto za tonę do 235 zł netto za tonę.

Rozwój selektywnej zbiórki odpadów na terenie gminy Jarocin ma na celu uzyskanie wymaganych poziomów odzysku odpadów i ograniczenie ich ilości na składowiskach. Rozporządzenie ministra środowiska, które jest następstwem przepisów unijnych, wskazuje, że do 2020 roku poziom odzysku odpadów segregowanych powinien wynosić 50%. Na chwilę obecną wymagany jest poziom 18%. - My mamy około 25% i to pokazuje skalę, jaką musimy jeszcze przebyć w ciągu tych 4 lat, żebyśmy mogli odzyskiwać odpady zgodnie z wymaganymi kryteriami. Na gminy, które nie będą mogły zbliżyć się do tego poziomu będą nakładane kary, a to będzie odbywało się na pewno z niekorzyścią dla klientów, gdyż kara będzie musiała być w kalkulowana w koszty realizacji usługi - podkreśla prezes ZGO Nova Wojciech Wiszniewski.





# Sprzedłała laboratorium, stworzyła zakład produkcyjny i jest szczęśliwa

■ **Przyzna pani, że to były zupełnie inne czasy - podjąć wyzwanie, by otworzyć własne laboratorium pod koniec lat 80-tych, na pewno nie było proste. Jak długo pracowała pani w laboratorium analitycznym w jarocińskim szpitalu?**  
Rozpoczęłam pracę w 1984 roku. Jako młoda dziewczyna przeprowadziłam się do Jarocina w 1977 roku.

■ **Za mężem?**

Nie, sama. Mama kupiła mi tutaj działkę budowlaną. Pochodzę z Królikowa - to wieś na trasie Jarocin - Konin. Moi rodzice mieli tam gospodarstwo rolne. Praca nie była wówczas zmechanizowana, była ciężka. Nie podobała mi się, nie chciałam prowadzić gospodarstwa rolnego. Chociaż kocham wieś. Zawsze chętnie wracam do przyrody, szczególnie kiedy mam jakieś stresy. Las czy ogród to miejsca, w których się odśrośuję.

■ **Dlaczego mama wybrała Jarocin - 40 kilometrów od domu? Do Konina też było blisko, nawet bliżej.**

Tu jest stacja kolejowa. Ludzie byli przyzwyczajeni, że tam jest rozwój, gdzie jest węzeł kolejowy, gdzie jest dojazd. Moja mama wychodziła z takiego założenia - była osobą bardzo przewidującą, dbającą o przyszłość rodziny.

Ja też wolałam Jarocin. Nie wiem, skąd mi się to wzięło. Często jeździliśmy pociągiem z Jarocina do Tarnowskich Gór, do brata lub do Leszna, do najstarszej siostry.



Rozmowa z ANNA RUDNICKĄ, kierowniczką Laboratorium Analitycznego w Jarocinie - o życiu, pracy, rodzinie, planach biznesowych i pensjonacie nad morzem

■ **Rozpoczęła pani budowę domu?**

Tak, razem z moją mamą i moim chłopakiem, a teraz mężem. Poznaliśmy się w liceum, w Kleczewie - to miasteczko 20 kilometrów za Koninem. Mama wspomogła mnie finansowo. Resztę staraliśmy się nadrobić własną pracą, żeby taniej wyszło.

■ **Gdzie pani wtedy pracowała?**

W tartaku. To cała historia. Jechałam „okazją” do Jarocina. Opowiadałam kierowcy, że będę szukać pracy. A on na to: - U nas potrzebują! W tartaku. Zgłosiłam się do dyrektora. Zostałam bardzo miło przyjęta. Miałam wtedy skończone liceum i rozpoczęłam studia zaoczne w Toruniu (tylko tam był zaoczny kierunek biologii). Chciałam budować dom, więc nie widziałam możliwości, by iść na dzieńne.

■ **Co pani robiła w tartaku?**

Zaproponowano mi pracę na hali traków. Jak przyniosłam dokumenty i dyrektor zobaczył, że mam na świadectwie prawie same piątki, uznał, że przydzieli mi inną pracę, jak się coś zwolni. Zaczęłam od hali traków przez pracę w magazynie, a skończyłam jako kierownik działu transportu.

■ **Na hali traków...**

Mierzyłam kłody. Kiedy już byłam w dziale transportu, pracowałam z kilkunastoma kierowcami. Było ich chyba dwunastu... Jak się zwalniałam, przynieśli mi wielki pęk róż i uznali, że ich zdradziłam. Pracowało nam się rewelacyjnie! Bardzo dobrze ich wspominam.

OGŁOSZENIA

## Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

**BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH**

LICEUM 2- i 3-letnie (po ZSZ i gimnazjum)  
SZKOŁY POLICEALNE

- BHP • ADMINISTRACJA • RACHUNKOWOŚĆ
- FLORYSTYKA • OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUN OSOBY STARSZEJ
- OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA
- TECHNIK MASAŻYSTA

www.tarce.powiat-jarocinski.pl

**PPHU SOBMETAL**  
SOBAŃSCY s.c.

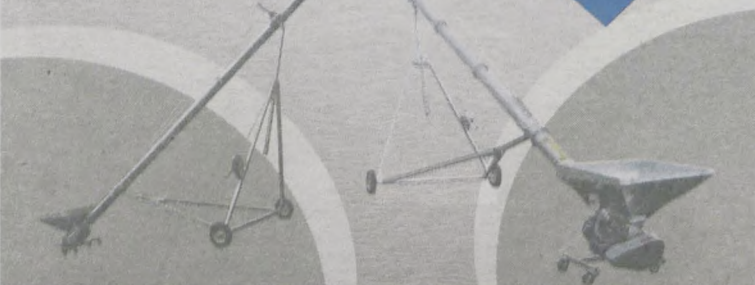
tel. 606 730 586, 606 976 197  
tel. 65 547 16 75, fax 65 614 21 31

## PRZENOŚNIK ŚLIMAKOWY

fi 200/50ton/H

- DŁUGOŚĆ 12M
- PODSTAWA JEZDNA
- WERSJA OCYNKOWANA
- SILNIK 7,5KW

**PROMOCJA**  
**10500zł**  
BRUTTO  
majowa



63-930 Jutrosin - Rogoźewo 23a  
www.pphusobmetal.pl, e-mail: sobmetal@tlen.pl

## JARACZEWO

# Maksymalny poziom wody w zalewie tylko w sytuacjach ekstremalnych



Fot. Sebastian Malyszczak  
Jaraczewski zalew jest już pełen wody

Zbiornik wodny między Jaraczewem a Wojciechowem wreszcie działa. Po słabych opadach śniegu poprzedniej zimy i niewielkich wiosennych deszczach pisaliśmy, że opóźni się naturalne wypełnianie zalewu wodą. - W maju zbiornik osiągnął poziom piętrzenia. Czyli to, co obserwujemy, jest to linia zalewu, jaka będzie utrzymywana w okresie bez powodzi - mówi Łukasz Kuroszczyk, dyrektor Rejonowego Oddziału Za-

rzędu Melioracji i Urzędzeń Wodnych w Ostrowie Wlkp.

Jeżeli pojawi się powódź, będzie można podnieść poziom piętrzenia do maksymalnego. - Będzie to stosowane tylko w sytuacjach ekstremalnych - wyjaśnia specjalista. - Meldunki pogodowe wskazują, że opady w najbliższym czasie mogą być większe, ale nie będą one z kategorii powodziowych - dodaje dyrektor.

**12.793.655 zł**  
KOSZT BUDOWY ZALEWU

**6.159.792 zł**  
DOFINANSOWANIE  
KRAJOWE

**6.633.863 zł**  
DOFINANSOWANIE UNIJNE

**37,4 ha**  
POWIERZCHNIA ZALEWU

**8 m**  
WYSOKOŚĆ PIĘTRZENIA

Jesienią poziom wody w zbiorniku zostanie obniżony. - Zastosujemy tę procedurę, żeby przygotować zbiornik do wiosennych roztopów i opadów - zapowiada Łukasz Kuroszczyk.

Zalew razem z rezerwą powodziową ma niecały 1 mln m<sup>3</sup> pojemności. W tym momencie znajduje się w nim ok. 680 tys. m<sup>3</sup> wody.

(seb)



■ **Kiedy pracowała pani w tartaku, była pani „dziewczyną na wydaniu”. Koledzy - tam byli głównie mężczyźni - pewnie panią podrywali?**

Ja miałam tylko jednego chłopaka. Zaczęliśmy się spotykać w liceum. Jak budowaliśmy dom, wynajęliśmy sobie na ulicy Podchorążych pokój. Nie będąc jeszcze w związku, razem pracowaliśmy przy budowie tego domu. Mój przyszły mąż podjął wtedy pracę w „Lenwicie”. Później przeniósł się do PZU. Codziennie przychodził po mnie, pod bramę, do tartaku. Nie sposób było więc nie zauważyć, że mam chłopaka. Zawsze był czujny! Był bardzo zazdrosny i wytrwały. Pisał do mnie mnóstwo listów.

■ **Ma je pani jeszcze?**

Niektóre zachowałam. Cieszę się, że nasze uczucie przetrwało. Nawet jeśli były - jak w każdym małżeństwie jakieś problemy - zakończyły się dobrze. I nie żałuję tego wyboru. Ja jestem spełniona.

■ **Czym panią ujął?**

Swoim oddaniem. Zawsze był przy mnie. Zawsze mogłam na niego liczyć. Uważam, że trafiłam na dobrego i mądrego męża. Bardzo się nawzajem wspieramy. Także w biznesie. Jak mi coś gorzej idzie, on mnie wspiera. Jak jemu, to ja pomagam. Ale każde z nas prowadzi swoją działalność oddzielnie, każdy może się zawodowo realizować. To jest w życiu bardzo ważne.

■ **Zmieniła pani pracę. Dlaczego?**

W tartaku dobrze mi się pracowało, ale studiowałam biologię i myślałam o tym, że powinienam znaleźć pracę, która miałaby jakiś związek z moimi studiami. Byłam na badaniu laboratoryjnym w przychodni, na ulicy Hallera. Pobierała mi krew - do dziś pamiętam: pani Telimena Woźniak - obecnie moja koleżanka. Pewnie nie ma pojęcia, że pośrednio zdecydowała o moim zawodzie. Pomyślałam, że byłoby dobrze umieć robić takie badania. Intrygowało mnie, jak to się robi, jak się oznacza np.

leukocyty. Poszłam do szpitala zapytać o pracę. W laboratorium. Okazało się, że właśnie pani dr Maria Marciniak - kierownik laboratorium kogoś szuka do pracy na miejsce jednej z pracownic, która przeniosła się do sanepidu. (...) Wtedy jeszcze nie było studiów diagnostycznych. Do pracy w laboratorium przyjmowano osoby po technikum analityki klinicznej, biologii, farmacji, medycynie.

■ **Kiedy pojawił się pomysł, żeby otworzyć własne, prywatne laboratorium? Na tamte czasy to była odważna myśl.**

Zarobki w służbie zdrowia i w „Lenwicie” były niskie. Ciągłe brakowało nam pieniędzy, żeby zakończyć budowę domu. Wprowadziliśmy się, w 1979 roku, w stan surowy - żeby już nie płacić za wynajem. Były okna, nie było jeszcze drzwi wejściowych. Wszystko wykańczaliśmy, mieszkając już tam. I większość robiliśmy sami. Uznaliśmy, że gdyby udało się zrobić coś dodatkowego, byłoby łatwiej. Wtedy właśnie wymyśliłam, że mogłabym otworzyć prywatne laboratorium. Otworzyłam je 10 lat po tym, jak się wprowadziłam. W domu. Przeznaczyłam na to dwa pomieszczenia. Przyjmowałam popołudniami, prywatnie. Czynne było od 16.00. Na początku przychodziło codziennie po kilka osób. Później coraz więcej, aż do ponad stu. Laboratorium to zawsze była dla mnie prawdziwa pasja. Lubiłam to, co robię i mogłam się rozwijać. Później okazało się, że trzeba placówkę rozbudować. Po latach zdecydowałam się wybudować nową, większą siedzibę.

■ **Po sześciu latach, w lutym tego roku sprzedała pani placówkę.**

Przyszłość należy do sieci, niestety. Ja

jestem już w wieku przedemerytalnym - zostało mi 2,5 roku. Mamy dwoje dzieci: córkę i syna, ale nie były zainteresowane przejęciem laboratorium. Mają inne zawody, inne pasje. Oceniając możliwości biznesowe, uznałam, że lepiej będzie sprzedać zakład. Za pierwszym razem, jak właściciel sieci laboratoriów zaproponował kupno, powiedziałam: - Nie. Było za wcześnie. I było mi żal. Później przemyślałam i stwierdziłam, że to najlepsze wyjście. Dzięki temu pracownikom też udało się utrzymać zatrudnienie, rozwijać zawodowo, specjalizować się - w dużej firmie są większe możliwości. Nowa firma również ma większą siłę przebicia, jest bardziej konkurencyjna. Myślę, że nie popełniłam błędów, a pracy mam i tak dużo.

*Kontaktujemy się kilka, nawet kilkanaście razy dziennie. Ale faktycznie daje się nam już we znaki ta rozłąka.*

■ **Prowadzi pani laboratorium. Dostała też pani nowe propozycje...**

Tak, nadzoru nad pracownią serologiczną w Śremie, w szpitalu, ponieważ mam specjalizację z laboratoryjnej transfuzjologii medycznej. Kieruję też pracownią komputerowego badania nasienia w Poznaniu.

■ **Mąż prowadzi własny zakład w Bieszczadach.**

Od 12 lat. Hurtownię materiałów budowlanych. To nam pomogło wybudować nowy budynek, do którego zostało przeniesione laboratorium. Tamto, przy domu, było już za ciasne.

■ **Dlaczego Bieszczady?**

Pojechaliśmy tam kiedyś do dalszej rodziny. Mężowi spodobało się. Pomyślał, że warto byłoby otworzyć jakiś zakład

na tych dziewiczych terenach. Uznał, że jeżeli wielu Polaków może pracować za granicą i pokonywać duże odległości, to on również może na drugim końcu Polski.

■ **Nie było wam ciężko, trudno? Przecież to osiem godzin jazdy stąd.**

Przez pierwszy miesiąc, jak mąż wyjechał, to dla nas był szok. Za telefon wyszedł nam rachunek ponad 2 tysiące złotych! Nie wystarczyła mi wypłata ze szpitala, żeby go zapłacić. Teraz rozmowy staniały, można też się kontaktować przez skype'a. Kontaktujemy się kilka, nawet kilkanaście razy dziennie. Ale faktycznie daje się nam już we znaki ta rozłąka. Obopólnie.

■ **Jak często się widzicie?**

Mąż przyjeżdża jak na tak dużą odległość dość często. Parę razy w roku ja jadę w Bieszczady.

■ **To pani jest trochę jak żona marynarza.**

No tak. Tak nam się to życie poukładało. Razem wyjeżdżamy na urlopy i to jest fajny nasz czas. Nasze dzieci mówią, że ja jestem optymistką a mąż realistą. Wspominam bardzo pozytywnie np. moją pracę w tartaku, w laboratorium szpitalnym. Jak odchodziłam ze szpitala, przyszło ponad 100 osób - to było bardzo miłe. Na swojej drodze spotkałam wiele dobrych, przyjaznych, wspaniałych, życzliwych mi osób.

■ **Czuje się pani szczęśliwa?**

Czuje się szczęśliwa. Moje życie jest szczęśliwe. Mamy zdrowe dzieci, zdrowe wnuki. Dużo rzeczy spełniło się w moim życiu. Wiem, że uczucie szczęścia to sprawa chwili. Ale zgrzeszyłabym, gdybym powiedziała, że jestem nieszczęśliwa. Na każdym kroku widzę jakiś uśmiech, przyjazne nastawienie do mnie. Czego chcieć więcej?

■ **Jakie są pani kolejne plany?**

Stworzyłam zakład produkcyjny. Zobaczymy, co z tego wyniknie!

■ **Skąd pomysł na to?**

Miałam niewykorzystane piętro w naszym budynku. Na świadczenia fizjoterapeutyczne nie dostałam umowy z NFZ. Koszty utrzymania budynku są dość duże. Wymyśliłam, żeby rozpocząć właśnie taką działalność. Chcę się teraz sprawdzić jako menadżer. Nawet jak już będę na emeryturze, chcę coś robić, czymś żyć. Nie można odciąć się od świata, od pracy, od ludzi. Taka aktywność, ruch dają lepsze samopoczucie i zdrowie.

Wszystko potoczyło się więc z jednej strony z przymusu - żeby budynek był wykorzystany, z drugiej - z chęci sprawdzenia się w nowej roli.

■ **Czy to prawda, że prowadzi pani pensjonat nad morzem?**

Różne już do mnie głosy dochodziły - np. że mam duży hotel. Ale nie, nie mam! Szukamy działki nad jeziorem, ale jeszcze nie znaleźliśmy odpowiedniej. Jak będziemy starsi, będziemy mieli mniej siły i zdrowia, żeby wyjeżdżać za granicę, to może zorganizujemy sobie miłe miejsce do wypoczynku gdzieś blisko. Mąż ma pomysł, żeby w Bieszczadach zrobić ośrodek wypoczynkowy, ale to znowu byłoby daleko stąd.

■ **Jak pani spędza wolny czas?**

Bardzo mało mam wolnego czasu. Najbardziej żałuję tego, że mało czasu spędzamy z mężem i mało z dziećmi, i wnukami. Tego mi żal, bo czas tak szybko mija! Wszystko jednak, co teraz robię, robię po to, by wkrótce tak poustawiać swoje zajęcia, by mieć więcej czasu wolnego. Do tej pory spędzałam w laboratorium dwadzieścia godzin dziennie. Mam nadzieję, że wkrótce będę bardziej dyspozycyjna, żeby mieć czas dla najbliższych. Przysnaję, że zawsze miałam go dla rodziny za mało. Dzieci tak mnie zapamiętały - że zawsze byłam zajęta.

Rozmawiała

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

## Wójt ma pamiętać, że jego wyborcy nie chcą tartaku

42 mieszkańców na 43 obecnych na zebraniu w Woli Książęcej (gm. Kotlin) opowiedziało się przeciwko budowie tartaku w wiosce. Teraz czekają, jaką decyzję w sprawie wydania warunków zabudowy podejmie wójt. Jednocześnie przypominają, że są jego wyborcami.

Zdecydowany sprzeciw wobec planowanej inwestycji w najbardziej urokliwej części Woli Książęcej - zwanej Słupią, to efekt zebrania wiejskiego z inwestorką. Spotkanie rozpoczął Maciej Kubasik, który odczytał pismo, jakie otrzymał od pełnomocniczki inwestorki. Adwokat Gabrieli Florczak z Jarocina wezwała Kubasika do zaniechania naruszeń dóbr osobistych. W ocenie jarocinianki miał on rozpowiadać nieprawdziwe informacje odnośnie jej przedsięwzięcia. Mieszkaniec Woli Książęcej nie zgodził się z zarzutami.

Wzajemne utarczki słowne pomiędzy Gabrielą Florczak a Maciejem Kubasikiem przerwał jeden z mieszkańców, tłumacząc, że nie temu miało służyć spotkanie. Wójt Kotlina wyjaśnił, że inwestorka złożyła wniosek na budowę tartaku, który obejmuje: halę tartaczną z zapleczem socjalno-biurowym, wiatę na tartak, suszarnię drewna oraz kotłownię wraz z silosem. - *Panie wójt, mam takie pytanie, czy my jako mieszkańcy mamy cokolwiek w tej sprawie do powiedzenia. Czy nasze głosy, podpisy mają jakikolwiek*



Mieszkańcy Woli sprzeciwiają się budowie tartaku w wiosce

wpływ na wydanie decyzji o warunkach zabudowy? Jeżeli mamy jakiś wpływ, to podpiszemy się albo za, albo przeciw. Każdy z nas ma wyrobione stanowisko. Nie musimy wysłuchiwać tej kłótni, bo nie ma sensu - przerwał jeden z mężczyzn kolejne wzajemne przekrzykiwanie się innych mieszkańców.

Mirosław Paterczyk odpowiedział, że liczy się tylko zdanie osób bezpośrednio sąsiadujących z działką inwestorki. - *Są bardzo*

ważne i muszą być wzięte pod uwagę w szerokim zakresie planistycznym, technologicznym, oddziaływania na środowisko i mieszkańców - odpowiedział wójt Kotlina. - *Wiem i odczuwam, jakie jest nastawienie w stosunku do planowanej inwestycji. (...) Ważna jest inwestycja, podatki, miejsca pracy. Z drugiej strony są mieszkańcy, którzy chcą egzystować, mieć ciszę, ład i porządek - mówił wójt.*

Ludzie obawiają się hałasu pił tartaczowych, pyłu, wzmożonego ruchu ciężarówek przewożących dłużycę. - *Tartaki dzielimy na przemysłowe i nieprzemysłowe. W Żerkowie pomiędzy dwoma budynkami - na działkach mieszkalnych - jest tartak osadzony na stopie, który ma bodajże 5 pił. Tutaj będzie tylko jedna piła. Jeżeli jest tartak z jedną piłą, to nie jesteśmy w stanie przeciąć tysiąca czy dwóch tysięcy metrów miesięcznie. To jest tartak, który nie będzie pracował w nocy - tłumaczyła Gabriela Florczak. Zapewniała, że jej firma nie będzie uciążliwa dla mieszkańców.*

Zebrani wyrazili swoje stanowisko w sprawie planowego przedsięwzięcia na liście obecności. Na 43 osoby 42 opowiedziało się przeciwko inwestycji. Jedna nie miała zdania. - *Tu na tej sali siedzą mieszkańcy wsi, siedzą podatnicy gminy Kotlin i w końcu siedzą wyborcy pana wójta - ocenił Maciej Kubasik. - Proszę tego tak nie sprzedawać - skomentował wójt. Sala zareagowała oklaskami.*

Mirosław Paterczyk nie wydał jeszcze opinii w sprawie warunków zabudowy.

(era)

### ► KOTLIN

## Po Woli stacja w Kurcewie

Dobiegają końca prace modernizacyjne stacji uzdatniania wody w Kurcewie (gm. Kotlin).

- *Chcielibyśmy jak najszybciej poprawić jakość dostarczanej mieszkańcom wody i włączyć jednocześnie stacje w Woli i Kurcewie - mówi Mirosław Paterczyk, wójt Kotlina. Kiedy ruszą obie hydrofornie, gmina zrezygnuje częściowo z zakupu wody od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej - stacja Twardów.*

Remont w Kurcewie kosztuje prawie 300 tys. zł. To druga w ciągu ostatnich lat inwestycja kotlińskiego samorządu w sieć wodociągową. W ostatnim dniu maja oficjalnie otwarto nową hydrofornię w Woli Książęcej o wartości blisko 2 mln zł. - *Dzisiaj z perspektywy tych 5 lat, gdyby można było cofnąć czas, to na pewno w pierwszej kolejności rozpocząłbym od inwestycji związanych z doprowadzeniem wody dla mieszkańców. Chociaż ulegamy niekiedy naciskom społecznym, budujemy drogę czy plac zabaw. Na dalszy plan odsuwane były inwestycje, które pochłaniały dość spore środki z budżetu - ocenia Mirosław Paterczyk.*

(era)



## Opracy24

OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

## Płaca minimalna w górę

We wtorek, 14 czerwca 2016 roku, rząd przyjął propozycję wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2017 roku na poziomie 2 tysięcy złotych. Jest to kwota wyższa niż ta, proponowana przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Zgodnie z przepisami ustawowymi płaca minimalna w 2017 roku miała być na poziomie 1862 złotych. Jednak Rada Ministrów na posiedzeniu 14 czerwca przyjęła propozycję wyższą o 138 zł od wzrostu ustawowego. Wynagrodzenie minimalne w przyszłym roku

ma wynosić 2000 zł brutto, co oznacza wzrost o 150 zł (8,1%) w stosunku do roku 2016 (aktualnie minimalna płaca wynosi 1850 złotych brutto).

Wraz ze wzrostem minimalnego wynagrodzenia wzrosną także inne świadczenia- odprawa przy zwolnieniu grupowym (wynosząca piętnastokrotność płacy minimalnej), dodatki za pracę w porze nocnej, wynagrodzenie za czas przestoju czy podstawa wymiaru zasiłku chorobowego i macierzyńskiego.

(JP)

Źródło: mpips.gov.pl



Fot. admin88x - Fotolia

Już niedługo wakacje, a to czas urlopowy. Z okresu wakacyjnego nie do końca cieszą się pracodawcy, którzy muszą przestrzegać zasad dotyczących corocznego i nieprzerwanego urlopu. Powinni go udzielać w tym roku kalendarzowym, w którym on przysługuje. Są pewne wyjątki, aby wolne, które przysługiwało za miniony rok, pracownik wykorzystał najpóźniej do 30 września roku następnego. Nieprzestrzeganie przez pracodawcę prawa do urlopu podwładnego stanowi wykroczenie. Grozi za to

kara grzywny od 1.000 zł do 30.000 zł.

Czy pracownik może dowolnie korzystać z przysługującego mu urlopu? Czy pracodawca może podzielić ten czas tak, jak on uważa? Zgodnie z kodeksem pracy przynajmniej jedna część wycieczki pracownika powinna trwać nie mniej niż 14 kolejnych dni kalendarzowych. W czasie wolnego pracodawca nie powinien zakłócać spokoju urlopowego. Może swojego podwładnego odwołać z urlopu tylko wtedy, kiedy wystąpią nieprzewidziane okoliczności

w chwili rozpoczęcia wycieczki. Obecność podwładnego w takim przypadku musi być niezbędna. Kryteria oceny okoliczności odwołania z urlopu nie mogą być dowolne. Pracodawca jest zobowiązany przekazać pracownikowi konkretne przyczyny. Jeśli tego nie zrobi, to podwładny może pójść do sądu pracy i oskarżyć swojego szefa o mobbing i dyskryminację.

Ważne również, aby urlopy - szczególnie te dłuższe - były zaplanowane nawet z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Dzięki temu w firmie będzie pa-

nował porządek i pracodawca - wiedział, który podwładny i kiedy ma wolne. Korekta terminów wycieczki możliwa jest tylko w sytuacjach wyjątkowych. O zmianę może wystąpić zarówno pracodawca, jak i pracownik. Podwładny musi umotywić zmianę pójścia na urlop. Natomiast szef jest zobowiązany wskazać, że nieobecność pracownika w tym czasie poważnie zakłóca tok pracy w firmie. Pracownik przy ustalaniu terminów urlopowych powinien pamiętać, że pracodawca musi zgodzić się na urlop. (abi)

## Ważne powody przyczyną odwołania pracownika z urlopu



Fot. Fotolia.pl

OFERTY PRACY

**INTER elkan**

PPU „INTER-ELKAN” Sp. z o.o.  
Jarocin, ul. Dąbrowskiego 15

**ZATRUDNI OD ZARAZ**

**OSOBY DO PAKOWANIA WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH**

(nie wymagane żadne kwalifikacje)

oraz

**SZWACZKI**

Kontakt osobisty w siedzibie firmy  
albo pod numerem telefonu 797-279-904

**FLUDRA**

TRADYCJA JAKOŚCI

FIRMA FLUDRA ZATRUDNI:

**OPERATORA CNC PRACOWNIKA PRODUKCJI**

**WYMAGANIA:**

- Doświadczenie na podobnym stanowisku

**OFERUJEMY:**

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Stabilną i ciekawą pracę

CV prosimy składać na adres:  
**63-000 Środa Wlkp., ul. Harcerska 18E**  
tel. 61 286 67 93, bluro@fludra.pp

Firma Girra specjalizująca się w branży kominkowej i kamieniarskiej, zatrudni

**SAMODZIELNEGO MONTAŻYSTĘ Z DOŚWIADCZENIEM W BRANŻY BUDOWLANEJ**

- MILE WIDZIANE DOŚWIADCZENIE ZA ZAKRESU: montażu kominków, montażu kominków akumulacyjnych, montażu elementów kamiennych (blaty, schody, parapety, elewacje)
- DODATKOWE WYMAGANIA: prawo jazdy kat. B, wysoka kultura osobista
- OFERUJEMY: nieregulowany czas pracy, atrakcyjne wynagrodzenie kształtujące się średnio na poziomie od 3.000 do 4.500 zł netto, możliwość podnoszenia kwalifikacji, dodatkowo zapewniamy pracę w młodym i prężnie rozwijającym się zespole

Zainteresowane osoby, proszę o przesłanie CV drogą e-mail lub dostarczenie osobiste w siedzibie firmy  
Tel. 608 283 230, e-mail: tomirski@girra.pl  
Suchorzew, ul. Stoneczna 2, 63-300 Pleszew

**AGRO AGROM**

Firma LAGROM z siedzibą w Czarkowie poszukuje kandydata na stanowisko:

**KIEROWCA DO SKUPU ŻYWCA**

**WYMAGANIA**

- Mile widziane doświadczenie w transporcie żywych zwierząt
- Prawo jazdy C+E oraz świadectwo kwalifikacji
- Transport żywych zwierząt, załadunek, rozładunek, wypełnianie dokumentów przewozowych
- Dobra organizacja pracy

**OFERUJEMY**

- Atrakcyjne warunki zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę

Oferty wraz ze zdjęciem prosimy wysłać na adres:  
**LAGROM Czarkowo 26, 64-125 Poniec**  
lub drogą elektroniczną: info@lagromagro.pl



## OFERTY Z POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W JAROCINIE ZGŁOSZONE W OKRESIE OD 13 DO 20 CZERWCA



- **Recepcjonista**  
- Jarocin Sport Sp. z o.o. w Jarocinie
- **Pracownik zaplecza technicznego** - Antum Antoni Filipowicz Jarocin
- **Monter instalacji wod-kan, c.o. i gaz**  
- Zakład Instalacyjny Mariusz Maj Borek Wlkp. (miejsce wykonywania pracy okolice Jarocina i Żerkowa)
- **Operator CNC**  
- Mart-Kac s.c. Jarocin
- **Stolarz, palacz kotłów parowych**  
- Dom-Bud Jarocin
- **Sprzedawca**  
- Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Żerkowie
- **Spedytor międzynarodowy**  
- Arena Logistic K. Nawrocka Jarocin
- **Doradca klienta**  
- Europartner-HG-Consulting Jarocin
- **Sortowacz surowców wtórnych**  
- RPM Sp. z o.o. Jarocin
- **Technolog żywności, pracownik do drukowania etykiet**  
- PPHU Larus Borek Wlkp. (miejsce wykonywania pracy Jaraczewo)
- **Kucharz lub pomocnik kucharza**  
- PHU Antyki Piotr Pryczek Jarocin

### STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 3 do 9 czerwca



### STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 10 do 16 czerwca



(dane orientacyjne z PUP Jarocin)

Oprac. (ammi)



## Jednorazowe odszkodowanie a wypadek w drodze z pracy

Czy pracownikowi, który uległ wypadkowi w drodze z pracy przysługuje tylko zwolnienie lekarskie, czy również jednorazowe odszkodowanie powypadkowe z ZUS?

Pracownik, który uległ wypadkowi w drodze z pracy nie ma prawa do jednorazowego odszkodowania wypłaconego przez ZUS.

Pracownik, jako osoba podlegając ubezpieczeniu chorobowemu, której niezdolność do pracy była wynikiem wypadku w drodze do lub z pracy, ma prawo do uzyskania zasiłku chorobowego. Prawo to przysługuje bez okresu wyczekiwania, czyli już od pierwszego dnia ubezpieczenia. Należy jednak zastrzec, że za pierwsze 33 dni lub odpowiednio 14 dni niezdolności do pracy w danym roku kalendarzowym ma on prawo do otrzymania wynagrodzenia chorobowego.

Świadczenie to przysługuje w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku chorobowego. Ubezpieczony, w stosunku do którego orzeczono całkowitą lub częściową niezdolność do pracy, może uzyskać również rentę z tytułu niezdolności do pracy. Niezdolność do pracy powinna powstać we wskazanych przez ustawodawcę okresach lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ich ustania.

Natomiast osoby, które doznały wypadku w drodze do lub z pracy, nie mają praw do jednorazowego odszkodowania. To świadczenie jest przysługujące na podstawie regulacji ustawy o ubezpieczeniu z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, które nie przewidują takiej możliwości.

**Podstawa prawna**  
art. 4 ust. 3 pkt 2 i art. 11 ust. 2 pkt 3 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn.: Dz.U. z 2014 r., poz. 159 ze zm.) art. 92 Kodeksu pracy.

KRZYSZTOF MICHAŁ HAJDASZ  
Główny Specjalista ds. BHP

każdego  
dnia nowe  
informacje

**jarocinska.pl**  
Zawsze tam, gdzie Ty

### OFERTY PRACY

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Jarocinie, ul. Wrocławska 53  
POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:

**aparatury obróbki surowca**

**operator maszyn i urządzeń spożywczych**

**pomocnik mleczarski**

**mechanik - automatyk**

**WYMAGANIA:** doświadczenia na ww. stanowisku, książeczka san.-epid., dyspozycyjności,

**OFERUJEMY:** Atrakcyjne warunki zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę

Osoby zainteresowane prosimy o dostarczenie CV do siedziby zakładu lub na podany mail: [kadry@osmjarocin.pl](mailto:kadry@osmjarocin.pl)

Upzejmnie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA

**„BIREX”**  
**FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA**  
zatrudni:

**POMOCNIKÓW  
OPERATORA**

**PRACA PRZY ROZŁADUNKU WAGONÓW**

**Wymagania:** (mężczyzna) prawo jazdy kat. B

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **607 321 155**

**KIEROWCÓW  
KAT. C+E**

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt **601 566 947**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt.  
BIREX Firma Usługowo Handlowa, ul. Poznańska 26,  
63-200 Jarocin, w godz. 7-15

PPHU „LARUS” Krzysztof Adamkiewicz  
63-810 Borek Wlkp., ul. Rynek 7

Zatrudni pracowników na stanowiska:

**Technolog żywności**  
**Operator pieca wędzarniczego**  
**Pracownika do drukowania etykiet na towary**

Zgłoszenia prosimy kierować osobiście na adres  
63-233 Jaraczewo, ul. Jarocińska 3  
elektronicznie na e-mail: [jaraczewb@larus.pl](mailto:jaraczewb@larus.pl)

**GOPOL**

G o p o l s p. z o.o.  
producent narzędzi  
do mechanicznej obróbki drewna

**ZATRUDNI DO PRACY**  
w zakładzie w Jarocinie pracowników na stanowisko:

**SZLIFIERZ  
TOKARZ**  
**OSOBY DO PRZYUCZENIA  
PRZY PRODUKCJI NARZĘDZI**

**ZAPEWNIAMY:**

- stałą pracę na umowę o pracę
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności i zaangażowania
- świadczenia pracownicze
- nagrody jubileuszowe
- pracę w stabilnym, doświadczonym i zyciowym zespole

Oferty zawierając list motywacyjny oraz CV prosimy przesyłać na adres [place@gopol.com.pl](mailto:place@gopol.com.pl) lub  
Gopol sp. z o.o., Al. Niepodległości 26, 63-200 Jarocin  
z dopiskiem Dział Kadr  
tel. do działu kadr (62) 749-87-35

Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty

**FERMY DROBIU MIZGIER**  
**TOMASZ MIZGIER**  
ZATRUDNIĄ

**PRACOWNIKÓW  
PRODUKCYJNYCH**

Miejsce pracy Kijewo  
koło Środy Wielkopolskiej

telefon: (61) 286-69-58  
[mizgierkijewo@o2.pl](mailto:mizgierkijewo@o2.pl)

**Firma ZALMET Spółka z o.o.**  
Zalesie 1B

zatrudni pracowników na stanowiska:

**ŚLUSARZ  
SPAWACZ**  
**LAKIERNIK KONSTRUKCJI  
STAŁOWYCH**

oraz osoby do przyuczenia  
w zawodzie **SPAWACZ**

Gwarantujemy zdobycie uprawnień  
spawalniczych metodą MAG 135

Oferty składać w siedzibie firmy, telefonicznie  
(62) 747 21 95 lub e-mail [info@zalmet.pl](mailto:info@zalmet.pl)

**PRZYJMĘ DO PRACY**

**OPERATORA  
DŹWIGU  
SAMOJEZDNEGO**

Tel. 608-039-842



## ▶ KOTLIN

## Prawie tysiąc dzieci otrzymało pieniądze z 500+

612 tys. zł wypłacono z programu 500+ w gminie Kotlin do środy, 8 czerwca.

W gminie Kotlin, podobnie jak w innych samorządach, trwa wypłata świadczeń z rządowego programu 500+. Do środy 8 czerwca do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej wpłynęły 634 wnioski: 597 w papierowej wersji, a pozostałe drogą elektroniczną.

Kierownik placówki wydała 382 decyzje w sprawie przyznania świadczenia. Pieniądze otrzymało 947 dzieci - część za dwa miesiące, część za miesiąc. Świadczenia pochłonęły 612 tys. zł. - *Podaję, że w tym tygodniu wypłacimy podobną sumę, bo wypłaty będą obejmowały okres 3 miesięcy. Początkowo spłata była za kwiecień i maj - mówi Ewa Kasolka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie. Póki co nie ma żadnych problemów z realizacją programu. Potrzebne pieniądze spływają na bieżąco. Na razie nie ma przypadków zamiany pomocy finansowej na rzeczową.*

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Poznaniu odpowiada za realizację programu w sytuacji, gdy chociaż jeden z rodziców pracuje za granicą. W gminie Kotlin zgłosiło się do tej pory 12 takich osób, Kotliński GOPS nie otrzymał jeszcze w ich przypadku odpowiedzi odnośnie ustalenia prawa do świadczenia.

(era)

## ▶ POWIAT

## Płatnik bezpłatnie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ostrowie Wlkp. organizuje bezpłatne szkolenie na temat: „Interaktywny Płatnik Plus”, które odbędzie się w poniedziałek - 27 czerwca w Jarocinie, w sali Cechu Rzemiosł Różnych (ul. Wrocławska 12, wejście od ul. Barwickiego). Początek spotkania o godz. 10.00.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc prowadzone są zapisy pod numerem telefonu: (62) 747-27-42.

(ann)

## ▶ DARMOWA INFORMACJA O FUNDUSZACH UNIJNYCH DO LIKWIDACJI

## „Tajemniczy klient” był niezadowolony

Metodą „tajemniczy klient” zostały zrewidowane efekty pracy Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich, który działa przy Starostwie Powiatowym w Jarocinie. Wynik badania - zdaniem ministerstwa rozwoju, które je zleciło - jest niezadowolający. W związku z tym marszałek województwa wielkopolskiego podjął decyzję o likwidacji placówki.

- *Marszałek poinformował starostę jarocińskiego o wypowiedzeniu umowy, która została zawarta zaledwie w styczniu tego roku na prowadzenie punktu w Jarocinie - potwierdza Wojciech Raś, asystent starosty jarocińskiego.*

Starosta Bartosz Walczak nie kryje zaskoczenia decyzją o likwidacji PIFE w Jarocinie i nazywa ją radykalną. - *Ja nie zgadzam się z tą decyzją. Jeśli nawet coś było złe, to lepiej chyba to poprawić niż od razu likwidować. Zresztą zgodnie z umową zawartą z marszałkiem, w przypadku niespełnienia określonych wymogów powinniśmy najpierw dostać karę w postaci obciążenia kilku procent finansowania punktu i wtedy byłby to problem po stronie starostwa, jak te środki uzupełnić. Natomiast od razu jest rozwiązanie umowy - zaznacza starosta. Jego zdaniem argument urzędu marszałkowskiego, że jest o 3% mniej środków na utrzymanie PIFE, nie jest wystarczającym powodem do likwidacji*



Okres wypowiedzenia umowy na prowadzenie Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Jarocinie wynosi trzy miesiące i upływa 20 sierpnia

cji dwóch punktów - w Jarocinie i Gostyniu. - *Analizowałem wyniki innych punktów i one są zbliżone. Jedne wypadły lepiej, drugie gorzej. Ale to nie jest tak, że my jesteśmy totalnie beznadziejni, a reszta jest świetna. Tak naprawdę są niewielkie różnice. Tym bardziej nie rozumiem, czym kierował się marszałek podejmując decyzję o likwidacji właśnie naszego i gostyńskiego punktu. Moim*

zdaniem problem polega na tym, czy jest dobra wola, czy jej nie ma. Obawiam się, że w tym jest największy problem - uważa Bartosz Walczak.

W związku z zapowiedzią likwidacji PIFE w Jarocinie rada powiatu przyjęła stanowisko sprzeciwiające się tej decyzji. Poparła je Rada Miejska Jarocina. - *Jestem po rozmowach z parlamentarzystami z naszego okręgu,*

do których zwróciłem się z prośbą o wsparcie. Wysłaliśmy też informację do ministerstwa rozwoju i sejmiku województwa wielkopolskiego. Jestem też umówiony na spotkanie w urzędzie marszałkowskim. Mam nadzieję, że wszystkie te działania spowodują zmianę decyzji o likwidacji punktu w Jarocinie - podkreśla starosta jarociński.

(ann)

## 4

konsultantów jarocińskiego punktu informacji europejskiej udziela średnio ponad 1.000 konsultacji rocznie

▶ W piśmie marszałka województwa wielkopolskiego wypowiadającej umowę na prowadzenie Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich w Jarocinie za powód podano niski wynik, który uzyskał nasz punkt w badaniu ewaluacyjnym przeprowadzonym metodą „tajemniczy klient”. Zostało ono wykonane we wszystkich 77 tego typu jednostkach w kraju. Ministerstwo pomniejszyło o 3% dotację celową dla województwa wielkopolskiego na 2016 rok, co skutkuje brakiem możliwości utrzymania wielkopolskiej sieci PIFE w obecnym kształcie.

▶ Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich funkcjonuje w Jarocinie od 1 lutego 2008 roku. Jego zadaniem jest bezpłatne informowanie o podstawowych warunkach, kryteriach i procedurach dofinansowania projektów realizowanych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego i krajowych programów operacyjnych Narodowej Strategii Spójności. Pracownicy punktu służą również doradztwem związanym z rozliczaniem środków otrzymanych w ramach funduszy europejskich. Funkcjonowanie punktu jest w całości refundowane przez Unię Europejską. Pierwsze zapowiedzi likwidacji placówki w Jarocinie miały miejsce w 2014 roku. Wówczas jednak zarząd województwa wielkopolskiego ogłosił konkurs na prowadzenie Lokalnych Punktów Informacyjnych, w którym wniosek powiatu jarocińskiego uzyskał największą liczbę punktów wśród wszystkich złożonych w podregionie jarocińskim. W związku z tym po 3-miesięcznej przerwie punkt wznowił swoją działalność w październiku 2014 roku.

## INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?  
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?  
Dzwoń...

(62) 332 20 33



## Chodnik jest dla pieszych, a nie dla handlujących

Do naszej redakcji zadzwoniła Aleksandra Korczyńska, mieszkanka Jarocina, która skarżyła się na utrudnienia panujące na targowisku. - *Chodnik jest dla pieszych, a nie dla handlujących. Trzeba wejść na jezdnię, żeby tam przejść albo się przecisnąć między straganami. Ja tam próbowałam przejść, a pani handlująca wykladała i pokazywała jakieś ubrania klientom i w pewnym momencie dostałam po prostu wieszakiem w głowę - relacjonuje oburzona kobieta. - Ja wiem, że ona nie chciała mnie uderzyć i bardzo mnie przeproszała. Ja się na nią nie gniewałam, ale zwróciłam uwagę, że nie wolno handlować na chodniku, bo nie ma w ogóle przejścia. Większość ludzi po prostu schodziła na jezdnię. To jest masakra jakaś. Wiem, że policja zwracała kiedyś na to uwagę, ale może powinni tam częściej przyjeżdżać - sugeruje Aleksandra Korczyńska.*

Targowiskiem administruje jarociński Zakład Usług Komunalnych. - *Generalnie staraliśmy się na bieżąco kontrolować sytuację, żeby tam na chodnikach było*



Są dni, kiedy po chodniku wzdłuż targowiska trudno przejść

wystarczająco dużo miejsca na swobodne przejście - zapewnia Jerzy Pluta, prezes ZUK w Jarocinie. - *Są jednak dwa wąskie gardła. Jedno koło tego mostka. Staraliśmy się tego pilnować, żeby nie blokowali tego przejścia, bo jest stosunkowo wąsko. Ale to nie jest takie łatwe, bo taki handlujący w jednej chwili stoi prawidłowo, potem przynosi się o dziesięć centymetrów i o kolejne dziesięć i tak to działa - wyjaśnia prezes Pluta. - Drugie miejsce problemowe to jest przy rozwidleniu ulic Do Zdroju i Kasztanowej, przy tym słupie ogłoszeniowym. Tam też się rozstawiają dość szeroko i ruch pieszych się blokuje, a ludzie muszą schodzić na jezdnię. Na to jednak mamy mniejszy wpływ, bo tam jest teren prywatny - dodaje szef ZUK-u.*

Targowisko funkcjonuje na podstawie specjalnie opracowanego regulaminu. W utrzymaniu porządku ZUK posilkuje się też patrolami policji. - *Patrole są, a dodatkowo, jeśli są jakieś sytuacje niewręczalne, prosimy o interwencję - zapewnia Jerzy Pluta.*

(ann)



- Zdejemy sobie sprawę, że amfiteatr jest w bardzo złym stanie i że miały tam miejsce akty wandalizmu, ale uważamy, że powinien zostać tam, gdzie jest ze względu na aspekt kulturowy. Jest takim początkiem polskiego rocka, symbolem fali buntu - mówiła przed rozpoczęciem demonstracji organizatorka Klaudia Jeńczak. Nie zabrakło zarzutów pod adresem władz. Jak twierdziła dziewczyna, zwolennicy pozostawienia amfiteatru próbowali rozmawiać z wiceburmistrzem Robertem Kaźmierczakiem, pomysłodawcą zmian dotyczących jarocińskiej sceny plenerowej. Niestety rozmowy skończyły się fiaskiem. - On jest przekonany, że lepiej, żeby tego miejsca nie było. Nie wiemy, czy kolejne rozmowy mają sens. Jesteśmy świadomi naszych działań i chętni do współpracy, jeżeli władza zgodzi się pójść na kompromis. To nie jest tak, że będziemy walczyć zawzięcie, chcemy po prostu, żeby scena w parku została - podkreślała organizatorka akcji. - Jeden człowiek nie może decydować o takich rzeczach, mam tutaj na myśli Roberta Kaźmierczaka. Mam wrażenie, że wszystko co związane ze starym festiwalem nie jest jego dzieckiem i dlatego chce to zburzyć - opowiadał z zalem manifestujący mężczyzna, który brał udział w festiwalach odbywających się na deskach amfiteatru. Organizatorzy marszu zapowiadali, że to dopiero początek ich działań związanych z obroną amfiteatru. Podkreślali, że nie chcą się wiązać z żadną opcją polityczną.

Uczestnicy chętnie odwoływali się do historii festiwalu, twierdząc, że to ważny punkt na mapie Jarocina. - Nie ma takiej możliwości, by zbudować inny amfiteatr. To ten jest fragmentem historii, tutaj się działy sceny, które Łazarkiewicz pokazał w Fali i dla niektórych grup on jest miejscem kultowym - mówił jeden z demonstrantów. - To tutaj rodził się najważniejszy w Polsce festiwal rockowy. Gdyby nie ten amfiteatr, nie byłoby takiego widowiska jak Woodstock i takich kapel jak Defekt Muzgó czy Włochaty. To są zespoły, które pokazały w Jarocinie niezależność - dopowiedział inny.

Większość maszerujących w obronie amfiteatru stanowiły osoby młode, które nie mogą pamiętać historycznych festiwali, odbywających się w tym miejscu. Jednak jarocińska historia jest im bardzo bliska, a wielu z nich występowało na scenie w parku podczas różnych festynów i wydarzeń rodzinnych. - Ja jestem jeszcze bardzo młody, ale pamiętam, że gdy byłem mały, to chodziłem tam z rodzicami na różne festyny, dobrze to wspominam, fajnie się tam bawiliśmy. Chyba nawet lepiej niż na Maratońskiej podczas festiwalu i nie wyobrażam sobie, jak wyglądałby park bez amfiteatru - opowiadał Nikodem Wachowiak, jeden z młodszych demonstrantów. Inna uczestniczka wspominała występ z Majką Jeżowską, kolejna pokaz tańca, w którym brała udział. Amfiteatr jest miejscem wspomnień, nie tylko rockowych. Młodzież zwracała rów-

# Na demonstracji w obronie amfiteatru każdy chciał czegoś innego

Przeciwnicy wyburzania jarocińskiego amfiteatru spotkali się na jarocińskim rynku w sobotę 11 czerwca. W marszu ulicami Jarocina wzięło udział około 40 osób. W demonstracji uczestniczyła głównie młodzież, skupiona wokół nieformalnej grupy Ratujemy Jarociński Amfiteatr, która zaczęła działać w sieci na początku czerwca.



Organizatorzy przygotowali transparenty, które rozdawali uczestnikom



Demonstracja przemarszerowała m.in. obok urzędu miejskiego



Po zakończeniu manifestacji, młodzież zagrała utwory związane z historią małej sceny

niez uwagę na to, że w Jarocinie nie ma odpowiedniego miejsca spotkań, gdzie można posiedzieć z dużą grupą znajomych. - W Spichlerzu jest mało miejsca, zawsze dużo ludzi i trzeba płacić, a tutaj jest miło posiedzieć - poinformowała uczestnicząca w pikiecie dziewczyna.

Chociaż demonstracja była bardzo tematyczna, a wśród uczestników pojawiło się dużo osób w glanach, kraciastych koszulkach i spodniach, a nawet z irokezami na głowach, to wszyscy zgodnie zauważali, że plenerowa scena powinna mieć również inne zastosowania. - Dla mnie to jest nieważne, czy ten amfiteatr zostanie odremontowany, czy też zburzony i zbudowany na nowo, co pewnie byłoby

lepszym rozwiązaniem. Amfiteatr to nie tylko muzyka rockowa, to też miejsce, gdzie mogą odbywać się przedstawienia teatralne, gdzie można zorganizować festyn czy promować lokalnych artystów. To miejsce z potencjałem, ale potrzeba dobrego zarządzania kulturą - twierdził Marek Dekert. Inny demonstrant stwierdził, że amfiteatr mógłby być idealnym miejscem na organizację wydarzeń sportowych. - Myślę, że fajnym pomysłem na ten amfiteatr byłoby stworzenie tam strefy kibica, podczas jakichś ważniejszych sportowych wydarzeń, tak jak teraz Mistrzostwa Europy. Żeby można zobaczyć mecz na telebimie, z dobrym nagłośnieniem. Byłyby emocje sportowe dla wszystkich, tylko to pewnie by

dużo kosztowało - proponował jeden z maszerujących mężczyzn.

Na demonstracji pojawił Stanisław Martuzalski, który podziwiał młodzież za zaangażowanie w akcję ratowania amfiteatru. - Takich wydarzeń, w które angażują się młodzi ludzie, nie ma zbyt wiele. A ten problem jest dla nich jak widać bardzo ważny. Najważniejsze, że tym młodym ludziom „chce się pomóc”. Im trzeba pomagać i podziwiać, bo to zainteresowanie jest coraz mniejsze. Postanowili dzisiaj wziąć sprawy w swoje ręce. W poprzedniej kadencji został przygotowany projekt przebudowy, żebyśmy nie stracili jednego z rodzynków historii jarocińskich festiwali - zdaniem poprzedniego burmistrza, w planach było stworze-

nie studia nagraniowego pod sceną, a także zadaszenie widowni. - Dzisiejsza władza ma tylko jeden pomysł: wyburzyć to, co ma związek z historią. Zastanawiam się, który zabytek będzie następny - ironizował były wóldarz.

W parku na demonstrantów czekali mieszkańcy w starszym wieku. Byli zainteresowani tym, co zaprezentuje młodzież. Organizatorzy demonstracji przynieśli ze sobą gitary oraz bębny i muzykowali przed sceną. - Ja to bym chyba nawet wolał, żeby oni go zburzyli i postawili coś nowego, żeby znowu było ładnie. Młodzi są teraz tacy, że sami nic nie robią, a to do nich należy, żeby tu muzyka grała, żeby przychodzili i występowali - wyjaśniał jeden z mieszkańców pobliskiego osiedla. Do wyburzenia amfiteatru bardzo emocjonalnie podeszła jedna ze starszych pań. - Młodzież powinna się w parku bawić ładnie i wygodnie, a nie gdzieś tam po kątach popijać. Zawsze tu było wesoło, ludzi pełno, śpiewali, a teraz co? Ja też tu chodziłam, a co, mimo że jestem starsza kobieta, to przecież też chciałam się pobawić. I życzę młodzieży, żeby nie po wsiach musieli jeździć na jakichś występach, tylko żeby tutaj się zaczęło coś dziać. Ktoś tylko musi im pomóc. Tylko kto?

(dag)

ROBERT  
KAŹMIERCZAK  
wiceburmistrz  
Jarocina



Spotkałem się z organizatorką akcji, żeby porozmawiać o ich pomysłach. Uznałem, że najlepiej będzie odbyć tę rozmowę na terenie amfiteatru. Rozmawialiśmy ponad godzinę, zaproponowałem to spotkanie zaraz po tym, gdy dowiedziałem się o pomysłach grupy na ratowanie tego miejsca. Na razie nic mi nie wiadomo o kolejnych spotkaniach. Planowaliśmy dokonać wyburzenia w maju 2016 roku, ale kiedy rozpoczęliśmy badania archeologiczne, okazało się, że tam są pochówki. Teraz musi się zmienić sposób rozbiórki, to łączy się z przesiewaniem tej ziemi ze skarpy, po to by wydobyć szczątki. Musieliśmy wystąpić o inne pozwolenie do konserwatora zabytków i prace są planowane na połowę lipca. 10 czerwca urząd miasta ogłosił konkurs na projekt nowego amfiteatru i zagospodarowania przestrzeni wokół niego. Planujemy stworzyć w miejscu starego budynku tzw. zielony amfiteatr ze sceną mobilną, parkingiem dla rowerów i ułatwieniami dla osób niepełnosprawnych. W projekcie powinny pojawić się również takie elementy jak nowy plac zabaw, zaplanowanie pomieszczeń gospodarczych, w których będzie toaleta i pomieszczenie dla matki z dzieckiem oraz pomysł na wykorzystanie fragmentów historycznego budynku, żeby nawiązać do wydarzeń, które odbywały się w tym miejscu.

## POWIAT

# Badają poziom satysfakcji w komunikacji

Sondaż na temat tego, czy mieszkańcy powiatu jarocińskiego są zadowoleni z jakości usług świadczonych przez referat komunikacji, prowadzi Starostwo Powiatowe w Jarocinie.

Udział w anonimowej ankiecie - do 30 czerwca - może wziąć każdy interesant, który załatwia sprawy w refera-

cie. - Celem badania jest pozyskanie informacji na temat poziomu satysfakcji mieszkańców naszego powiatu z obsługi w referacie komunikacji oraz zidentyfikowanie obszarów do udoskonalenia jakości usług - wyjaśnia sekretarz powiatu Ireneusz Lamprecht.



(ann) Referat komunikacji od 2011 r. mieści się w budynku przy ul. Zaciszej



## Policjanci mają kapelana



Gratulacje nowemu kapelanowi złożyli przedstawiciele komendy wojewódzkiej i powiatowej

Ksiądz prałat Dariusz Matusiak został mianowany na pierwszego w historii jarocińskiej policji kapelana jednostki. Uroczyste wprowadzenie w nowe obowiązki odbyło się w czasie mszy św. w kościele św. Marcina. Uczestniczyli w niej m.in. ml. insp. Konrad Chmielewski - zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu oraz ml. insp. Krzysztof Rzepczyk - komendant powiatowy. Oprawę muzyczną mszy św. zapewniła Orkiestra Reprezentacyjna KWP we Wrocławiu.

Eucharystii przewodniczył kapelan wielkopolskiej policji - ksiądz Stefan Komorowski. Kapłan odczytał decyzję biskupa kaliskiego Edwarda Janiaka dotyczącą przyjęcia obowiązków przez księdza Matusiaka. Gratulacje nowo mianowanemu kapelanowi złożyli szefowie wielkopolskiej i jarocińskiej policji. Przekazali w darze specjalnie na tę okazję wykonaną stulę kapelańską, którą przed wręczeniem poświęcił ksiądz Komorowski.

Duszpasterz wielkopolskich

funkcjonariuszy podkreślił, że nominacja jest dopełnieniem niedawnego poświęcenia nowej komendy. W kazaniu nawiązał do Ewangelii, ale także do swoich doświadczeń z 25-letniej posługi. - *Powinniście odczuwać satysfakcję z tego, że walczyacie, dlatego potrzebujecie Boga. Potrzebujecie właśnie obecności kapłana, żeby w tych najbardziej stresogennych sytuacjach towarzyszył wam w imię Boga. Można was otoczyć pomocą psychologiczną, której nie neguję, ale cóż psycholog może powiedzieć o prawdziwych dramatach i tragediach?* - mówił, zwracając się do policjantów, ksiądz Komorowski.

Na zakończenie głos zabrał ksiądz prałat Dariusz Matusiak, który podziękował komendantom za zaufanie. Obiecał też, że będzie służyć policjantom jak najlepiej i z radością. - *Ksiądz prałat Stefan złożył w komendzie wojewódzkiej nowy wydział - Wydział Ruchu Duchowego. Ja chciałbym to powtórzyć w komendzie powiatowej w Jarocinie* - stwierdził nowo mianowany kapelan. (Is)

## ▶ NOWY OŁTARZ W KOŚCIELE FRANCISZKANÓW

# Odpustowy grill przed meczem

▶ Tym razem plany parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie pokrzyżowała nie pogoda, która ostatnio jest bardzo zmienna, ale mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Z powodu meczu reprezentacji Polski przeniesiono grill na wcześniejsze godziny. To, że w niedzielny wieczór dzieje się coś ważnego, było widać też po niskiej frekwencji na wieczornym koncercie zespołu „Zayazd”.



Św. Antoni z Padwy jest jednym z najbardziej znanych świętych Kościoła katolickiego. Dzień jego liturgicznego wspomnienia jest zarazem czasem odpustu we franciszkańskiej parafii przyklasztornej w Jarocinie. Połączono go z obchodami 1050-lecia chrztu Polski. Sumie odpustowej przewodniczył o. Eugeniusz Augustyn - opat wąchockiego opactwa cystersów, który wspólnie z ojcem proboszczem Jolem Kokottem studiował w Wyższym Seminarium Duchownym Franciszkanów w Katowicach - Panewnikach. W kazaniu mówił m.in. o życiu świętego, które trwało zaledwie 36 lat. Tłumaczył, jak ważny jest dar mądrości. - *Bez ducha Bożego, taski Bożej, bez sakramentów świętych, bez Bożego miłosierdzia i bez Bożej mądrości, nie zbawisz się ani ty, ani ja, ani twoje dziecko czy rodzina. Nie zbawi się ani naród, ani ludzkość. (...) Codziennie na świecie 42 tysiące ludzi, szczególnie młodych, jak mówią statystyki, targa się na swoje życie. A połowa z tego czyni to skądś. Dlaczego? Bo nie ma nadziei. W takim razie, gdzie ją znajdować? Gdzie jej szukać? Co zrobić? Droga do niej jest droga świętych sakramentów i spowiedzi, droga Bożego miłosierdzia i droga Eucharystii. Może się nieraz długo i dużo modlić. Ale*

*się zalamujesz i szukasz innych rozwiązań* - mówił opat cystersów. Wspominał też o wynikach analiz, którym poddano życie dziesiątki największych świętych Kościoła katolickiego. - *Analizowano ich charakter, warunki życia, a także sytuację rodzinną i społeczną. Okazało się, że trzech z nich miało usposobienie anielskie. Nie mieli też słabości. Wśród nich był też św. Antoni. Pozostałych siedmiu musiało zmagać się z pokusami, nalogami, słabościami i przeciwnościami - wewnątrz i zewnątrz. Upadali i wstawali. I coraz bardziej zwiżywali swoje życie z Jezusem, wsparci Słowem Bożym, sakramentami i Eucharystią. I zostali wielkimi świętymi. Powiesz: „Niemożliwe?”. Najważniejsze jest nie schodzić z tej Bożej drogi - objaśniał ojciec Augustyn. Podkreślił, jak ważne jest, żeby rodzice zyciem dawali swoim dzieciom świadectwo wiary w Boga. Zachęcał do szczególnego „zaprzyjaźnienia” się ze swoimi świętymi patronami, Aniołem Stróżem i Matką Bożą, aby móc prosić ich o wstawiennictwo u Boga.*

W trakcie Eucharystii został poświęcony nowy, boczny ołtarz ku czci św. Franciszka, nad którym pracowało siedmiu rzemieślników różnych specjalności. U jego podstawy widnieją symbole zakonu,

poznańskiej prowincji, a także medalion upamiętniający jubileusz chrzcielny. Podczas niedzielnych uroczystości parafialny oddział Akcji Katolickiej świętował 15-lecie działalności, a Parafialno-Uczniowski Klub Sportowy „Antonio” - 10. rocznicę swojego powstania. Przed południową mszą wystąpił Lech Makowiecki z żoną Bożeną. Artysta znany głównie z występów z własnymi kompozycjami w Radiu „Maryja”, koncertował też wieczorem w ramach zespołu „Zayazd”. Na prośbę parafian związaną z odbywającym się w niedzielny wieczór meczem Polska - Irlandia Północna wspólne grillowanie w Ogrodzie Różańcowym zostało przeniesione z godz. 18.30 na 15.00. Atrakcją dla najmłodszych było malowanie twarzy. Zainteresowanie wzbudzały też osoby z Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego, które chodziły wśród uczestników grilla i po ogrodzie na szczudłach. Za częstowanie wszystkich gości odpowiadał jak co roku brat Sebastian Baryluk. Na popołudniowej imprezie i po każdej mszy św. można było nabyć „chlebki św. Antoniego”. Dochód z ich sprzedaży jest przeznaczony na działalność charytatywną. (Is)

## Wyjątkowa oprawa z ceremoniałem wojskowym



Wśród delegacji składających kwiaty byli też uczniowie żerkowskiej podstawówki

W uroczystościach związanych z 90. rocznicą śmierci majora Zbigniewa Ostroga-Gorzeńskiego, dowódcy frontu południowego Powstania Wielkopolskiego, wzięły udział władze samorządowe, poczty sztandarowe bractw kurkowych z Jarocina i Żerkowa, reprezentanci szkół z Żerkowa i Tarnobrzeg, a także żerkowskich harcerzy, strażaków ze Szczonowa i wojskowych z jarocińskiej jednostki. Obchody organizowane są od wielu lat z inicjatywy koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Żerkowie, a w szczególności jego prezesa - Roberta Rogackiego.

Eucharystię sprawował ksiądz Przemysław Kubiak - proboszcz parafii w Brzostkowie, do której należy także Łgów. Na wstępie przypomniał, że naród, który odcina się od swoich korze-

ni, nie ma prawa do przyszłości, a w kazaniu przybliżył postać mjr. Ostroga-Gorzeńskiego. Podkreślił, że był on człowiekiem stawiającym sprawy narodu nad prywatnymi i nie zaważał się poświęcić wszystkiego dla wolności. Przy grobie wartę honorową wystawili żołnierze z harcerzami. Po hymnie i modlitwie za dusze majora i jego podkomendnych delegacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze. Na zakończenie oddano salwę honorową z brackiej armaty. Obecność KBS-ów była też uzasadniona faktem, że hrabia Gorzeński należał do jarocińskiego bractwa. Ksiądz Przemysław Kubiak i burmistrz Żerkowa Jacek Jędraszczyk podkreślił, że po raz pierwszy uroczystość miała tak wyjątkową oprawę z ceremoniałem wojskowym. (Is)



## Proboszcz z Poznania przywiózł cztery ornaty

Stało się tradycją w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Dębnie odprawianie w oktawie Bożego Ciała mszy świętej w Wolicy Koziej. Tym razem była to msza koncelebrowana.

Niespodziankę sprawił ks. Mariusz Mazur pochodzący z Wolicy Koziej, obecnie sprawujący funkcję proboszcza parafii pw. Imienia Maryi w Poznaniu, który przyjechał do rodzinnej miejscowości i wspólnie z proboszczem koncelebrował eu-

charystę. Kapłan przywiózł cztery ornaty jako dar dla kościoła w Dębnie. Parafianie przeszli w procesji do kapliczki wiejskiej. Druhowie z Wolicy Koziej asystowali przy baldachimie ks. Mariuszowi, który prowadził całość. Była to już ósma msza św. odprawiona w Wolicy Koziej, w cyklu dwuletnim na przemian z Wolicą Nową. Zapoczątkował je poprzedni proboszcz ks. Zbigniew Piotrowski. Oprac. (akf)



## STANISŁAWA ŚWIĄTEK

- l. 78 (Chrząp)

## JAN BORKIEWICZ

- l. 82 (Góra)

## BOLESŁAW SZKUDLAREK

- l. 63 (Nosków)

## ANIELA TERAKOWSKA

- l. 87 (Wyszki)

## IGNACY PIASZCZYŃSKI

- l. 80 (Magnuszewice)

## JAN SZCZOTKA

- l. 69 (Jarocin)

## STANISŁAW ROGOWICZ

- l. 67 (Wola Książęca)

## HELENA BĄCZKOWSKA

- l. 76 (Jarocin)

## RYSZARD KASPRZAK

- l. 65 (Wysogotówek)

## STANISŁAW PATERSKI

- l. 77 (Roszków)

## WACŁAW KOWALSKI

- l. 83 (Witaszyce)

## JOANNA ZIĘTEK

- l. 85 (Łuszczanów)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

## W relacji z Bogiem obowiązuje tylko jedna waluta

Kilkudziesięciu kapłanów z dekanatu jarocińskiego modliło się na uroczystej mszy św. w ramach dorocznej kongregacji dekanalnej. Eucharystia przypadła w 35. rocznicę śmierci Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego, dlatego modlono się m.in. w intencji beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia. Dziekan ksiądz prałat Dariusz Matusiak, który przewodniczył celebrze, przywołał na wstępie słowa kandydata na ołtarze: „Świat współczesny coraz bardziej potrzebuje żywych przykładów miłości, zwycięstw Bożych, którzy będą sili przez ziemię w milczeniu i w poszanowaniu innych. nie zlorzeczając, nie wygrażając, nie bijąc i nie stosując przemocy, ale służąc i miłując”. Wśród proboszczów brakowało jedynie księdza kanonika Andrzeja Sośniaka, duszpasterza parafii Chrystusa Króla w Jarocinie.

Kazanie wygłosił ojciec Joel Kott. Zaczął od wspomnienia z cza-

ślow, gdy prowadził lekcje katechety. - Na początku zadawałem swoim uczniom trzy pytania, aby zorientować się, co myślą o Panu Bogu: Czy Bóg wpada w gniew? Czy Bóg karze? I czy gdybyśmy próbowali być lepszym chrześcijaninem, kapłanem, to Bóg kochałby nas bardziej? - pytał franciszkanin, a w dalszej części rozwinął odpowiedź na te pytania. - Bóg nie wpada w gniew, ponieważ jest niezmienny. Gdyby Bóg był rozgniewany, to musiałby być taki na zawsze. Musielibyśmy mówić, że Bóg jest gniewem. Domeną Boga jest kochać. Bóg, jak pisze św. Jan, jest Miłością - tłumaczył proboszcz franciszkańskiej parafii. - Bóg jest bardzo podobny do słońca. Ono tylko świeci. Możemy stać pod nim i korzystać z jego światła, ciepła. Ale możemy też z nich zrezygnować. Możemy zamknąć się nawet w lochach ciemności, ale słońce nie przestanie świecić dlatego, że myślny odeszli. Bóg też się nie zmienia.

Ciągle jest taki sam. On tylko kocha. My możemy odrzucić Jego miłość. Możemy nawet przyprawić się o duchową śmierć. Ale zawsze gdy nawet, usychamy w ciemności i zimnie, wiemy, że zawsze możemy wrócić do ciepła i światła miłości Bożej.

Kaznodzieja w odpowiedzi na trzecie pytanie podkreślił, że Bóg nie może kochać nas bardziej. - Bóg nie wpada w gniew. Tak zwany „gniew Boży” jest tylko figurą stylistyczną. Bóg nie karze. On jedynie rejestruje tylko nasze zachowania. I nie może nas kochać więcej, ponieważ ofiarował nam już całą swoją miłość. Głęboko wierzę, że tak było na początku. Tak jest teraz i będzie tak zawsze. (...) Doskonale wiemy, że w relacji z Bogiem obowiązuje tylko jedna waluta: miłość za miłość. Potrzeba nam jednak pewnej świeżości, odwagi i radości w pójściu za Nim - podsumował ojciec Joel.

(15)



W tym roku kongregacja dekanalna odbywała się w parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie

## Nie chce odchodzić jako idol

Ksiądz kanonik Andrzej Sośniak pożegnał się z parafianami. Duchowny, który od lutego 2002 roku był duszpasterzem w Jarocinie, w związku z problemami zdrowotnymi idzie na roczny urlop, w czasie którego będzie się zajmował m.in. leczeniem i kontynuowaniem rozpoczętego przed laty doktoratu z muzykologii. Nadal pozostanie kapłanem diecezji kaliskiej,

choć będzie pełnił posługę w rodzinnym mieście. w pińskiej kolegiacie pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Wspomożycielki Wiernych.

Dodał, że lata spędzone w jarocińskiej parafii były dla niego szczególnie wspaniałe. - Odjeżdżając zabieram ze sobą piękny, religijny obraz waszej wspólnoty. Jako parafia włączaliśmy w różne dzieła Kościoła, a poza tym budowaliśmy

cywilizację wiary. Dziękuję wam serdecznie za tę piękną, błogosławioną obecność w rodzinie parafialnej. (...) Nie chcę odchodzić stąd jako jakiś idol. Uważam, że daleko mi do księdza prałata Bronisława Jankowskiego czy księdza prałata Stanisława Adamskiego - wspominał duchowny. Na koniec podkreślił, że parafię pozostawia bez długów i zobowiązań finansowych. - Kończę sło-

wam Jana Pawła II: „Cóż powiedzieć? Żal odjeżdżać”. Szczerze i z wielkim szacunkiem mogę powtórzyć: „żal odjeżdżać”. (...) Zostanie z Bogiem - podsumował swoje kazanie.

Od 1 lipca administratorem parafii Chrystusa Króla będzie ksiądz kanonik Rafał Sobieraj, który do tej pory był proboszczem w Ociążu, w dekanacie ołobockim.

(15)

## Tyle szatanów, ile dachówek

W parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie w ramach Niedzieli Powołaniowej gościli klerycy z Wyższego Seminarium Duchownego we Wronkach wraz z wicemagistrem - ojcem Hieronimem Stypą.

Wychowawca alumnów w kazaniach poruszył temat trudności z pojęciem istoty Trójcy Świętej i naturalnym pragnieniem stworzenia doskonałej wspólnoty z drugim człowiekiem. I w tym drugim kontekście mówił o różnych drogach powołania, nie tylko do małżeństwa, ale i kapłaństwa, oraz życia zakonnego. - Mówi się: „zabierzcie kapłana z parafii, a za dwadzieścia lat ludzie zaczną czcić cielce”. Coś w tym jest. Kapłaństwa, powołania nie można sfabrykować. Nie można zwiększyć „produkcji” powołanych. To nie zależy od tego, na ile człowiek jest przemysłny i na ile dobrze zorganizowana będzie akcja powołaniowa. I na ile atrakcyjne będą foldery reklamowe seminariów. To jest niemożliwe. Nie można liczby powołań ani zmniejszać ani zwiększać, bo ono jest zawsze dane. (...) W parafiach czasem ludzie mówią, że „proboszcz jest nie taki” albo „wikariusz im się nie udał”, albo jest jeszcze jakiś

skandal. Zalامują ręce, zniechęcają się i ubolewają nad tym, co się dzieje z Kościołem. Ale tu rodzi się pytanie, na ile ja modłę się o powołania kapłańskie i zakonne, żeby były dobre i święte? Bez tej modlitwy z pewnością jakość i dojrzałość sług Bożych jest mniejsza. Ktoś kiedyś powiedział, że o ile na domach rodzinnych jest tyle diabłów ile kominów, to na dachach seminariów i domach zakonnych jest tyle szatanów ile dachówek. Bowiem jeśli upadnie osoba zakonna, duchowna to zgorzenie jest znacznie większe - tłumaczył ojciec Hieronim. Prosił też, aby wspierać młodych ludzi w rozeznawaniu swojego powołania. - Może to być niezrozumiałe dla rodziców: Pamiętam, jak powiedziałem o swoich planach, to moja mama się rozplakała, bo była przekonana, że jak pójdę do zakonu, to już się nigdy nie zobaczymy. Potem okazało się, że nie tędy droga. W każdym razie dla najbliższych jest to szok. Spróbujmy nie odwozić ich od tych pomysłów. Otoczmy takich ludzi modlitwą - apelował zakonnik. Po mszach św. studenci zbierali ofiary na utrzymanie franciszkańskiej uczelni.

(15)

### Panu Romualdowi Gruchalskiemu

Radnemu Rady Miejskiej w Jarocinie  
wyrazy szczerzego żalu i współczucia  
z powodu śmierci

## MAMY

składają

Rajmund Banaszyński  
Przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie

Adam Pawlicki  
Burmistrz Jarocina

Serdeczne podziękowanie pogotowiu, lekarzom i pielęgniarkom szpitala w Jarocinie, ks. Krzysztofowi Milewskiemu, organiście, kościelnemu, rodzinie oraz wszystkim, którzy zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego najdroższego Męża, ojca, dziadka, brata, wujka, teścia

ś. † p.

## STANISŁAWA PATERSKIEGO

składają  
żona, synowie z rodzinami i wnuki

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

**www.jezierski.pl**

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODSZEŃ OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-POGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00  
tel. kom. 509/660-948; całodobowy 509/320-121

**NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE**

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a  
tel. (62) 747-18-20  
czynne od 8.00 do 17.00  
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY  
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ



## NAJTAŃSZA POŻYCZKA DLA KAŻDEGO



Tel. 517 817 208

Zapraszamy do współpracy:  
Stacje paliw, Rolników,  
Przedsiębiorców

lukasz.kawczynski@poczta.fm  
www.lukpol-trans.com



### Hurtowa sprzedaż paliw

Tel. 607-199-509 Rabaty dla stałych klientów



Biuro Rachunkowe  
NOVA Sp. z o. o.  
z siedzibą w Środzie Wlkp.

### ZAPRASZA DO WSPÓŁPRACY

OFERUJEMY:

- Doradztwo podatkowe,
- Prowadzenie pełnej księgowości, KPIR, ryczałtu (z terenu Środy Wlkp., Jarocina i okolic możemy odbierać dokumenty bezpośrednio od klienta)
- Prowadzenie rozliczeń z Urzędem Skarbowym
- Prowadzenia ewidencji środków trwałych
- Pomoc przy zakładaniu działalności gospodarczej
- Doradztwo w każdym temacie dotyczącym firmowych finansów

Telefon kontaktowy:  
**508-193-551**

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00  
sobota 8.00 - 14.00

## AUTO SZYBY

DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

PREMIUM  
POŻYCZKI

Pożyczki w 24h  
GOTÓWKOWE  
od 500 do 10 000 zł

61 623 34 44

## HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50  
tel. 62 505-31-33  
Pleszew, ul. Ogrodowa 13  
tel. 62 742-56-75, 62 505-29-05  
Dobrzyca, ul. Koźmińska 19  
tel. 62 741-34-76

PROMOCJA  
TYNKI  
cena od  
**85 zł**  
brutto za opakowanie



PROMOCJA!  
MOSKITIERA  
RAMKOWA  
**21 zł**  
za mb. po  
obwodzie

Oferta ważna do 30.06.2016

Zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej nr 17  
ul. Nowa 8 w Jarocinie

ogłasza

PRZETARG  
NIEOGRANICZONY NA:

## „Termomodernizację budynku mieszkalnego ul. Nowa 8 w Jarocinie”

Dokumenty przetargowe można uzyskać w siedzibie Zamawiającego w Jarocinie, os. Kościuszki 4 - dział techniczny (pok. nr 8) od dnia 22.06.2016 r.

Termin wykonania zamówienia 30 październik 2016 r.  
Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe  
KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**

Różne wymiary

Dogodne **RATY**

Transport i montaż  
**GRATIS** cały KRAJ

www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644  
65-619-34-15 63-220-26-46 68-419-03-39 509-058-388



GARAŻE  
WZMOCNIONE

BIURO REKLAMY <<<

GAZETA  
Jarocińska

Artur Antczak  
508 318 922

Angelika Włodarczyk  
509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel. (62) 747 47 47

DREWNO  
JAROCIN  
www.drewnojarocin.pl

## DREWNO OPAŁOWE

- dębowe  
- sosnowe (Z DOWOZEM)

**NAJNIŻSZE CENY!!!**

Jarocin, ul. Ceglana 1  
tel. 608 405 256, 608 730 895

**NOWA UCZELNIA W TWOIM MIEŚCIE !!!**

**WSPS**

WYŻSZA SZKOŁA  
PLANOWANIA  
STRATEGICZNEGO

## FIZJOTERAPIA

PRAKTYKI W RENOMOWANYCH  
UZDROWISKACH ZAGRANICZNYCH

## RATOWNICTWO MEDYCZNE

WŁASNE CENTRUM SYMULACJI  
MEDYCZNEJ

## PIELĘGNIARSTWO

STUDIA LICENCJACKIE I MAGISTERSKIE

# WWW.WSPS.PL

PUNKT REKRUTACYJNY:

I Liceum Ogólnokształcące • ul. T. Kościuszki 31, Jarocin  
tel. 509 471 933, 502 361 852



**Jafo**

Jarocińska Fabryka Obrabiarek S.A.  
w Jarocinie

OGŁASZA NABÓR

uczniów do nauki zawodu  
w roku szkolnym 2016/2017  
w zawodzie:

## OPERATOR OBRABIAREK SKRAWAJĄCYCH

(Cykl kształcenia 3 letni.)

FIRMA GWARANTUJE:

- praktyczną naukę zawodu,
- wynagrodzenie za każdy miesiąc nauki wg obowiązujących przepisów
- doksztalcenie teoretyczne w ZSzP Nr 2 w Jarocinie



Program kształcenia przygotowuje do obsługi maszyn konwencjonalnych (tokarki, frezarki, szlifierki, wytaczarki) oraz maszyn CNC - sterowanych numerycznie oraz centr obróbkowych. Wszyscy absolwenci szkoły otrzymują propozycję pracy, mają również możliwość dalszego kształcenia.

Szczegółowe informacje uzyskać można  
w Dziale Personalnym Spółki w Jarocinie, ul. Zaciszna 14  
tel. 62 747-26-01 lub e-mail: kadry@jafo.com.pl

www.jafo.com.pl



### ■ Czy może nam pan przybliżyć cele turnieju o puchar im. Kazimierza Górskiego?

O puchar im. Kazimierza Górskiego, rywalizują 15-latkowie. W tym roku to chłopcy urodzeni w 2001 roku. W tej formie impreza rozgrywana jest już po raz ósmy. Patron turnieju - Kazimierz Górski, którego z pewnością pamiętają starsi kibice, urodził się 2 marca 1921 r. we Lwowie. To trener tysiąclecia. Były zawodnik m.in. Legii Warszawa, a później jej trener. W latach 1970-1976 selekcjoner reprezentacji Polski. Pod jego wodzą biało-czerwoni wywalczyli złoty (1972) oraz srebrny (1976) medal Igrzysk Olimpijskich. W 1974 roku prowadzona przez niego reprezentacja zajęła trzecie miejsce na mistrzostwach świata w RFN, co do dziś uznawane jest za największy sukces polskiego futbolu. Po zakończeniu pracy z kadrą narodową Kazimierz Górski był szkoleniowcem kilku klubów greckich, m.in. Panathinaikosu Ateny i Olympiakosu Pireus, z którymi zdobywał mistrzostwa kraju. W latach 1991-1995 (kiedy ja miałem zaszczyt być członkiem zarządu PZPN) Kazimierz Górski był prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Rozgrywki o puchar Górskiego prowadzone są od sezonu 2008/2009. Dotychczas rozegrano siedem finałów. Tylko jedna reprezentacja, Mazowieckiego ZPN, brała udział we wszystkich turniejach. Piłkarze z Mazowsza aż pięć razy grali w wielkim finale. Dwukrotnie zajęli pierwsze miejsce, a trzy razy wracali z turnieju ze srebrnymi medalami. W klasyfikacji punktowej (za zajmowane miejsca w poszczególnych latach) zdecydowanie prowadzą mając na swoim koncie 45 oczek. Na drugim i trzecim miejscu są reprezentacje z Małopolski i Wielkopolski. Obie siedem razy punktowały, z tym, że Wielkopoleanie dwukrotnie (sezon 2009/10 oraz 2014/15) zajęli pierwsze miejsce. Natomiast piłkarze spod Wawelu trzykrotnie stawali na trzecim stopniu podium.

### ■ Kto zagra w tegorocznych finałach?

Awans do tegorocznych finałów, w wyniku toczonych od jesieni ubiegłego roku eliminacji, wywalczyło osiem reprezentacji związków piłki nożnej z województw: podlaskiego, podkarpackiego, dolnośląskiego, pomorskiego, małopolskiego, śląskiego, mazowieckiego oraz wielkopolskiego, której trenerem jest Przemysław Małecki. Drużyna z Wielkopolski to zespół składający się w większości z młodych piłkarzy Lecha Poznań mający na swoim koncie złoty medal zdobyty w rozgrywkach Leszka Jezierskiego. Trenerowi Małeckiemu pomagają Fabian Myszkowski oraz Hubert Wronek. W skład sztabu wchodzi jeszcze fizykoterapeuta - Michał Różanek.

### ■ Jakie szanse na sukces ma drużyna z Wielkopolski?

Muszę przyznać, że nasze reprezentacje młodzieżowe co roku plasują się w ścisłej czołówce. Rywalizacja między reprezentacjami wojewódzkich związków piłki nożnej toczy się w trzech kategoriach: puchar Smolarka, w którym w tym sezonie występują chłopcy urodzeni w 2002 roku, puchar Kazimierza Górskiego (2001) oraz Kazimierza Deyna (rocznik 2000) i rzadko się zdarza, by któraś z tych reprezentacji nie grała w finałach, a przeważnie drużyny wracają z medalami. Jest to wynik bardzo dobrej współpracy trenerów związkowych z trenerami koordynatorami pracującymi w Okręgowych Związkach Piłki Nożnej. Prawdą jest

# Powalczą o puchar trenera tysiąclecia

Rozmowa z **ANDRZEJEM MROZIŃSKIM** - wiceprezesem Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej, organizatorem finałowego turnieju PZPN o puchar im. Kazimierza Górskiego

też to, że większość powoływanych do kadry wojewódzkiej zawodników gra na co dzień w Lechu Poznań, ale swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiali na boiskach w mniejszych klubach. Mam nadzieję, że tegoroczne rozgrywki Wielkopoleanie zakończą na podium.

### ■ Turniejowe zmagania z pewnością są pilnie obserwowane przez skautów.

Dokładnie tak. Mecze drużyn, zarówno w grupach eliminacyjnych, jak i w rundzie finałowej obserwowane są skautów oraz przez trenera reprezentacji U-15 Bartłomieja Zalewskiego, który co prawda oficjalnie mecze w ramach eliminacji rozgrywek mistrzowskich UEFA zagra dopiero za dwa lata, ale już dziś obserwuje, prowadzi selekcje i powołuje na konsultacje zawodników reprezentujących wojewódzkie związki piłki nożnej. Kadra z tego rocznika rozegrała już kilka spotkań międzypaństwowych, w których sprawdzono ponad pięćdziesięciu zawodników. W opinii trenerów w tym roczniku jest kilku dobrze zapowiadających się piłkarzy, a większość z nich będzie uczestniczyła w naszym turnieju. Obecnie na występy w meczach kadry U-15 mogą liczyć dwaj piłkarze wywodzący się z naszego regionu: Witold Pleśnierowicz oraz Kacper Janiak obaj z KKS-u 1925 Włókniarz Kalisz; obecnie grający w Lechu Poznań.

### ■ Jaki jest system rozgrywek turnieju finałowego?

Mecze finałowe trwają 2x40 minut i rozgrywane będą na stadionach w Żerkowie, Pleszewie, Koźminie Wlkp. oraz Jarocinie. Pierwsze trzy dni turniejowych zmagają to mecze w dwóch grupach po cztery zespoły, gdzie gra się systemem „każdy z każdym”. Z grupy dwie pierwsze drużyny wchodzi do strefy medalowej. Stawką turnieju jest tytuł mistrza Polski w kategorii U-15. Pierwsze zespoły grają o złoty medal, a drugie o brązowy krążek. Mecze finałowe tegorocznego turnieju, z których będzie przeprowadzona bezpośrednia transmisja telewizyjna na portalu laczynaspilka.pl, rozegrane zostaną na Stadionie Miejskim w Jarocinie.

### ■ Nad całymi rozgrywkami, których organizatorem jest Polski Związek Piłki Nożnej, patronat sprawuje Fundacja Kazimierza Górskiego.

Fundacja Kazimierza Górskiego powołana została w 2011 roku. Jej głównym celem jest kultywowanie wartości jakimi kierował się Kazimierz Górski, jego nienaganną postawą życiową a także wcielanie w życie jego idei. Tak praktycznie, to fundacja prowadzi szeroko zakrojoną działalność w zakresie kultury fizycznej stwarzając warunki dla krzewienia i propagowania postaw sportowego i aktywnego trybu

życia, spędzania czasu wolnego oraz współorganizuje w całości lub w części piłkarskie zgrupowania szkoleniowe w różnych kategoriach wiekowych. Skład fundacji wchodzi znane osoby ze świata polityki, sportu i kultury. Przewodniczącym Rady Fundacji jest były Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski, wiceprzewodniczącym były prezes PZPN Michał Listkiewicz, a członkami są m.in. Henryk Kasperczak, Andrzej Strajla, Lesław Ćmikiewicz, Stefan Szczepek, Jan Englert czy Janusz Zaorski i wielu, wielu innych. Stałą tradycją jest spotkanie przedstawicieli fundacji z młodzieżą uczestniczącą w turnieju. Nie inaczej

będzie w tym roku.

### ■ Do rozpoczęcia turnieju pozostało jeszcze kilka dni, czy wszystkie sprawy organizacyjne zostały już dopięte na przysłowiowy „ostatni guzik”?

Mam nadzieję, że tak, choć z doświadczenia wiem, że przy takim przedsięwzięciu zawsze coś niespodziewanego w ostatniej chwili może wyskoczyć. W sprawach organizacyjnych ogromną pomoc, wykraczającą zdecydowanie ponad standard, udzielają nam Kinga Hyżorek i Maciej Łączny zarządzający bazą w Żerkowie, gdzie zakwaterowane

zostaną wszystkie zespoły, podobnie jak Bartłomiej Nowicki z Zakładu Aktywności Zawodowej. W ogóle to bardzo wiele osób zaangażowało się w przygotowanie imprezy, zwłaszcza że odbywa się ona równolegle z rozgrywanym we Francji turniejem EURO 2016. Wyrażam przekonanie, że młodzi piłkarze i ich opiekunowie z różnych krańców naszego kraju, a także zaproszeni goście, ujęci serdecznością i gościnnością, otrzymają potężną dawkę pozytywnych wrażeń i z chęcią powrócą tu za jakiś czas na podobną lub o większym gatunkowo ciężarze imprezę.

(oprac. faf)



## FINAŁOWY TURNIEJ 25-30 czerwiec 2016

PUCHAR  
IM. K. GÓRSKIEGO



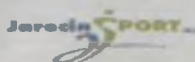
ŻERKÓW 2016

### TERMINARZ

DATA	GRUPA	GDZ.	1	2	3	4
sobota 25.06.2016	ZERKÓW	godz. 11:00	PODLASKI	PODKARPACKI		
		godz. 18:30	MAZOWIECKI	MAŁOPOLSKI		
niedziela 26.06.2016	PLESZEW	godz. 11:00	POMORSKI	ŚLĄSKI		
		godz. 18:30	WIELKOPOLSKI	DOLNOŚLĄSKI		
niedziela 26.06.2016	KOZMIN WŁKP	godz. 11:00	PODKARPACKI	ŚLĄSKI		
		godz. 18:30	MAŁOPOLSKI	DOLNOŚLĄSKI		
niedziela 26.06.2016	PLESZEW	godz. 11:00	PODLASKI	POMORSKI		
		godz. 18:30	MAZOWIECKI	WIELKOPOLSKI		
wtorek 28.06.2016	KOZMIN WŁKP	godz. 11:00	POMORSKI	PODKARPACKI		
		godz. 18:30	WIELKOPOLSKI	MAŁOPOLSKI		
czwartek 30.06.2016	ZERKÓW	godz. 11:00	ŚLĄSKI	PODLASKI		
		godz. 18:30	DOLNOŚLĄSKI	MAZOWIECKI		
czwartek 30.06.2016	JAROCIN	godz. 09:30	mecz o III miejsce			
		godz. 11:00	mecz o I miejsce			

WSTĘP na wszystkie mecze WOLNY !!!

Partnerzy turnieju:



jarocinska.pl

Jarocin

Pleszew

GN AIR

GN AIR

pro-art



Gmina Żerków



JAROCIN



PLESZEW



KOZMIN WŁKP





Sparta Jarocin zdobyła brązowy medal Mistrzostw Polski Juniorów w Rugby 7. W finałowych zawodach w Sochaczewie wystąpiły cztery najlepsze polskie zespoły.

W mistrzostwach Polski w rugby 7 rywalizowali zawodnicy do lat 19, a w odmianie piętnastoosobowej do lat 18, więc wybierając się do Sochaczewa z rocznikiem 1998 jechaliśmy bez większej presji. Dodatkowo w finale nie mogli zagrać nasi reprezentanci Polski Maciej Zarczyński i Dominik Machlik - mówi Bartosz Włodarek, trener juniorów Sparty.

Mimo osłabień spartanie zagrali bez kompleksów. Zaczęli co prawda od wysokiej porażki z Orkanem Sochaczew, późniejszym mistrzem Polski, ale później pewnie pokonali 24:7 Budowlanych Lublin. Zwycięstwo w trzecim meczu z Lechią Gdańsk mogło dać jarociniakom grę o złoty medal. - Rozpoczęliśmy bardzo dobrze, od zdobycia przyłożenia, jednak tuż przed przerwą straciliśmy prowadzenie, a chwilę później kolejne przyłożenie i trzeba było wprowadzić zmiany, aby dać odpocząć zawodnikom z pierwszego składu przed meczem o trzecie miejsce i ostatecznie przegraliśmy 7:33 - relacjonuje Włodarek.

Pierwsza połowa pojedynku z Budowlanymi Lublin o brązowy medal

## RUGBY

# Historyczny medal



była bardzo zacięta i zakończyła się remisem 0:0. - Wynik do przerwy doskonale oddaje obraz gry, czyli twardą obronę i nerwowość w ataku. W drugiej połowie złamaliśmy w końcu obronę lublinian i cztery razy zameldowaliśmy się na ich polu punktowym. Ostatecznie po raz drugi pokonaliśmy Budowlanych i mogliśmy się cieszyć z pierwszego w historii jarocińskiego medalu Mistrzostw Polski Juniorów w Rugby 7 - mówi zadowolony.

(faf)

### WYNIKI MISTRZOSTW POLSKI JUNIORÓW W RUGBY 7:

• Eliminacje:			
Orkan Sochaczew - Sparta Jarocin			42:7 (28:0)
Lechia Gdańsk - Budowlani Lublin			26:0 (14:0)
Sparta Jarocin - Budowlani Lublin			24:7 (12:7)
Orkan Sochaczew - Lechia Gdańsk			26:12 (21:5)
Lechia Gdańsk - Sparta Jarocin			33:7 (14:7)
Budowlani Lublin - Orkan Sochaczew			5:47 (5:21)

• Tabela po fazie eliminacyjnej:			
1. Orkan Sochaczew	3	9	115:24
2. Lechia Gdańsk	3	7	71:33
3. Sparta Jarocin	3	5	33:82
4. Budowlani Lublin	3	3	12:97

• Mecz o III miejsce:			
Sparta Jarocin - Budowlani Lublin			26:0 (0:0)

• Finał:			
Orkan Sochaczew - Lechia Gdańsk			31:7 (14:7)

**Skład Sparty Jarocin:** Kacper Włodarek, Michał Soliński, Jacek Idzikowski, Krzysztof Ermanowicz, Konrad Gałczyński, Oskar Gibki, Daniel Jaworski, Daniel Dawid Wencek, Adrian Byczwarow, Marcin Witczak, Dawid Kinast. Trener: Bartosz Włodarek

## JUDO

### Siódemka na medal



Siedmiokrotnie na podium w Lipnie stawali najmłodsi adepci judo z jarocińskiego IPPON-u. Złote medale wywalczyli: Nikodem Staszak wśród młodzików oraz Ada Degórska w kategorii dzieci. Ze srebrnymi krążkami do domów wrócili Franciszek Gęstwa i Mateusz Andrzejczak, którzy zajęli drugie miejsca wśród dzie-

ci. Na najniższym stopniu podium stanęli Maksymilian Gocki (dzieci starsze), Adam Konarkowski (dzieci) i Aleksander Gocki (dzieci). W Ogólnopolskim Turnieju Judo Dzieci i Młodzików wystartowało ponad 330 zawodniczek i zawodników z ponad 30 klubów z Polski i Niemiec.

(faf)

## TAEKWONDO WTF

### W drużynie siła

Srebrny i dwa brązowe medale to dorobek kadetek UKS Taekwondo Jarocin na międzynarodowych zawodach Bratislava Open na Słowacji. Drugie miejsce wywalczyła Weronika Smołaga, a trzecie lokaty zajęły Matylda Marcinkowska i Iga Bachorska.

W Bratysławie zawodnicy z trzech klubów szkolonych przez trenerów UKS Taekwondo Jarocin wystartowali pod wspólnym szyldem Wesolek Team Poland. Ogółem połączone siły jarocińsko-śremsko-kórnickie wywalczyły aż dziewięćnaście medali (dziewięć złotych, trzy srebrne i siedem brązowych). - Połączenie sił okazało się strzałem w dziesiątkę. W stawce 48 drużyn zajęliśmy czwarte miejsce. Do podium zabrakło nam zaledwie dwóch punktów - mówi zadowolony Piotr Wesolek.

Z jarocinianek najlepiej wypadła Weronika Smołaga (kat. 47 kg), która zajęła drugie miejsce. W pierwszej walce z Czeszką Barborą

Chrpową szala zwycięstwa przechylała się raz na jedną, raz na drugą stronę. W ostatnich sekundach, przy remisie 17:17 podopieczna Piotra Wesolek zadała decydujący cios i wygrała 18:17 awansując do finału. W pojedynku o złoty medal zmierzyła się z Weroniką Szymańską z Kórnika, z którą wcześniej przegrała podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. - Porażka na olimpiadzie odcisnęła swoje piętno. Staraliśmy się Weronikę motywować, ale walczyła zachowawczo, jedynie broniąc się przed atakami koleżanki. W ostatnich sekundach opuściła jeszcze ręce pozwalając rywalce na celne kopnięcie w głowę i ostatecznie przegrała 2:6 - relacjonuje trener Wesolek Team.

Brązowy medal zdobyła Matylda Marcinkowska (kat. 51 kg). Udział w turnieju rozpoczęła od wygranej 7:3 z Austriaczką Natalie Zellembroz. W pojedynku o wejście do finału, po wyrównanym początku, końcówka należała do Czeszki Izabeli



W Bratysławie zawodniczki UKS Taekwondo Jarocin wywalczyły trzy medale. Srebro zdobyła Weronika Smołaga (druga z prawej), a brązowe krążki przypadły Matyldzie Marcinkowskiej (w środku) i Idze Bachorskiej

Raneckiej, która dzięki kopnięciom na głowę wygrała ostatecznie 19:8.

Trzecie miejsce w zawodach zajęła także Iga Bachorska (kat. 37 kg). - Jej przeciwniczką była znacznie od niej wyższa Chorwatka Nika Palic, późniejsza zwyciężczyni tej kategorii. Od samego początku nie dała

do siebie podejść naszej Idze i skutecznie zdobywała punkty w dystansie. Iga niestety nie znalazła sposobu na jej ciosy i przegrała 0:12 - mówi Piotr Wesolek.

W słowackich mistrzostwach wystartowało około 450 zawodników i zawodniczek z jedenastu państw.

(faf)

## Jarociniacy na Color Run

Spora grupa jarociniaków wzięła udział w poznańskim biegu Color Run 2016. Wokół Jeziora Maltańskiego na odcinku 5 km wystartowało ok. 3 tys. osób. Jedni biegli, inni pokonywali dystans truchtem lub spacerem. Byli pojedynczy biegacze, ale także całe rodziny z małymi dziećmi w wózkach. Wszyscy rzucali w siebie pyłem, którego kolory nawiązywały do tropikalnych barw.

(seb)





# Zwyciężyli i... rozptakali się z wrażenia

Dzieci ze szkółki piłkarskiej działającej w Nowym Mieście i Chociczy wzięły udział w Lidze Lech Poznań Football Academy.

Turniej przeprowadzony został na boiskach treningowych przy stadionie na ulicy Bułgarskiej w Poznaniu w trzech kategoriach: Puchar Polski, Liga Europy i Liga Mistrzów. W imprezie wzięły udział dzieci i młodzież z 50 szkółek działających w całej Wielkopolsce. Nowomiejskie drużyny uczestniczyły we

wszystkich rozgrywkach.

Rocznik 2008 zdobył pierwsze miejsce i puchar Polski. - *Dzieci były po prostu rozentuzjasmowane. Grały z taką pasją i z takim zaangażowaniem. Po zdobyciu Pucharu Polski część chłopców nawet się z wrażenia rozptakała. Nie wierzyli, że tak wysoko zajądą i odniosą taki sukces. Pokonali m.in. drużyny poznańskie* - opowiada Artur Borkowski, inicjator powstania szkółki i tata jednego z młodych piłkarzy. Szkółka w Nowym Mieście i Cho-

cicz funkcjonuje od końca stycznia. - *Inne działają już półtora roku, więc różnica jest duża i tym bardziej cieszy taki sukces* - dodaje Borkowski. - *To było dla nich takie przeżycie, że przez ostatnie dwa tygodnie żyli tym wyjazdem. Cieszymy się, że mieli możliwość pojechania, zagrania i odniesienia sukcesu.*

Dzieci ćwiczą pod okiem kilku trenerów: Marcina Wojtczaka, Fryderyka Haremskiego i Grzegorza Filipiaka.

(akf)



Wszyscy uczestnicy sobotniego turnieju z LPFA Nowe Miasto-Chocicza

## Jarociniacy mogą wygrać z Lechem Poznań

16 drużyn z całej Polski przyjedzie do Jarocina, by wziąć udział w turnieju Jarocin Cup 2016 organizowanym przez miejscowy oddział Akademii Piłkarskiej Piotra Reissa. Była gwiazda Lecha Poznań będzie gościem specjalnym zawodów.

Impreza odbędzie się w sobotę 25 czerwca. Początek o godz. 10.00. - *To pierwsza letnia edycja tego turnieju organizowana pod naszym szyldem* - mówi Marcin Bazarnik, trener akademii.

Wśród zespołów, które się zgłosiły są m.in. Lech Poznań, Pogoń Szczecin, Piast Gliwice, Zawisza Bydgoszcz i Miedź Legnica.

W tym roku zmieniły się zasady rywalizacji. System pucharowy zastąpiono ligowym. Każdy rozegra 7 meczów. Drużyna z najwyższą liczbą punktów awansuje do kolejnej fazy. - *W ubiegłym roku mieliśmy system pucharowy wzorowany na Lidze Mistrzów i Lidze Eu-*

*ropy, co skutkowało tym, że nie wszystkie zespoły mogły zagrać przeciwko sobie. Teraz dokładnie będzie wiadomo, kto w dniu turnieju jest w najwyższej formie* - dodaje Bazarnik.

Faworytem turnieju będzie Lech Poznań, ale trener jarociński zapowiada, że jego zespół jest w stanie stawić czoła Kolejorzowi. - *W niedawnym turnieju Baltic Cup wygraliśmy z Arką Gdynia, która jest silniejszym zespołem od Lecha, więc uważam, że stać nas na równorzędną walkę* - zapowiada Marcin Bazarnik.

Tegoroczna rywalizacja będzie się toczyć w dwóch kategoriach wiekowych. Na boiskach kompleksu Jarocin Sport zobaczymy adeptów piłkarskich urodzonych w latach 2004 i 2006. Starsi zawodnicy będą grali w dziewięcioposobowych zespołach, a młodszy w siedmiu i na mniejszych boiskach.

(seb)

# JAROCIN CUP 2016

# 25

## CZERWCA 2016

### G. 10:00-16:00

2 KATEGORIE WIEKOWE 2004 | 2006

BOISKA JAROCIN SPORT, UL. SPORTOWA 6

ORGANIZATOR: FUNDACJA PIOTRA REISSA I AKADEMIA PIŁKARSKA REISSA

ZAGRAJĄ M.IN: REPREZENTACJE AKADEMII PIŁKARSKIEJ REISSA, LECH POZNAŃ, POGOŃ SZCZECIN, PIAST GLIWICE, ZAWISZA BYDGOSZCZ, MIEDŹ LEGNICA

WIELKA DAWKA PIŁKARSKICH EMOCJI, PONAD 50 MECZÓW!

ORGANIZATOR

UCZESTNICY

WSPERAZA

PATRONAT MEDIALNY

### ... WOKÓŁ BOISKA

#### Warta w II lidze

Warta Poznań, po bramce Łukasza Białożyta z rzutu karnego, pokonała 1:0 Garbarnię Kraków w rewanżowym meczu barażowym i awansowała do II ligi. Spotkanie w Poznaniu miało dramatyczny przebieg. Zieloni posiadali przewagę, ale długo nie potrafili pokonać doświadczonego bramkarza Garbarni - Marcina Cabaja. W 86. minucie arbiter spotkania - Łukasz Bednarek, po konsultacji z asystentem, podyktował problematyczny rzut karny, który na gola zamienił Białożyty. Cieszącego się strzelca kopnął Mateusz Pawłowicz, za co został usunięty z boiska. Na murawie doszło do sporego zamieszania. Sędzia doliczył do regulaminowego czasu aż... 9 minut. W dodatkowych minutach mało było gry, a sporo przerw. W 96. minucie arbiter podyktował kolejną jedenastkę dla Warty, ale tym razem Cabaj wycofał się, strzał Michała Ciarkowskiego. Ostatecznie mecz trwał prawie 103 minuty i zakończył się skromnym, ale bardzo cennym zwycięstwem Warty. Po meczu, za obrazę sędziego, czerwoną kartkę zobaczył jeszcze Marcin Siedlarz z Garbarni. Dzięki awansowi Warty w III lidze utrymał się KKS 1925 Kalisz.

#### Awans Górnika Konin

Górnik Konin zremisował 1:1 z Wartą Międzybórz w rewanżowym meczu barażowym o awans do III ligi. W pierwszym spotkaniu padł remis 3:3. Ekipa z Konina zagra w przyszłym sezonie w „nowej” III lidze dzięki większej liczbie bramek zdobytych na wyjeździe.

#### Danielak wrócił do Pogoni

Karol Danielak po półrocznej przygodzie w Zawiszy Bydgoszcz wrócił z wypożyczenia do Pogoni Szczecin. Wychowanek Jaroty wiosną borykał się z kontuzją mięśni brzucha i dlatego wystąpił tylko w siedmiu spotkaniach w I lidze oraz w dwóch meczach półfinałowych Pucharu Polski z Legią Warszawa (w jednym z nich zdobył gola). W końcu przeszedł operację wszczepienia siatki wzmacniającej mięśnie. Aktualnie wraca do treningów i powinien być zdolny do gry na inaugurację ligi. Inny z byłych piłkarzy Jaroty - Sebastian Kamiński, który w Zawiszy spędził ostatnie półtora roku, podpisał roczny kontrakt z Bytovią Bytów.

#### Araszkiewicz odszedł z Sokoła

Jarosław Araszkiewicz przestał być trenerem Sokoła Kleczew. Powodem rozstania były kwestie finansowe oraz problemy z dojazdami szkoleniowca. Jego następcą został Marcin Woźniak (piłkarz Jaroty w sezonie 2005/2006), który ostatnio prowadził Kujawiankę Izbica Kujawska.

(faf)

GAZETA Jarocińska

Nakład: do 9 000 egz. ISSN 1230-851X

IZBA WYDAWCÓW PRASY



ADRES REDAKCJI  
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a  
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31  
e-mail: redakcja@jarocinska.pl  
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY  
Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI  
Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:  
Anna Komieczna, Anna Kopras-Fijolek,  
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,  
Aleksandra Piłarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,  
Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszula, Sebastian Matysczak

WSPÓŁPRACUJĄ:  
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak,  
Paweł Witwicki



Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46  
Dariusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl  
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, b.piotrowicz@jarocinska.pl  
Barbara Dzierża, b.dzierza@jarocinska.pl  
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl  
Szymon Molina, s.molina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

(62) 747-47-47  
Artur Antczak (508/318-922)  
a.antczak@jarocinska.pl  
Angelika Włodarczyk (509/082-772)  
a.wlodarczyk@jarocinska.pl  
Paulina Hołbacz

DZIENNIKARZ DYŻURNY

(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00  
czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jarocin, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68  
Kolin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G  
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78  
Żerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pita, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalak (62) 747-15-31

k.piechalak@jarocinska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy” Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl  
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00.  
Koszt połączenia wg taryfy operatora.



SPORT

••• SPRINT

### ► KOLARSTWO SZOSOWE Błysk Paterskiego

Maciej Paterski z bardzo dobrej strony pokazał się podczas Wyścigu dookoła Szwajcarii. Kolarz CCC Sprandi Polkowice zajął trzecie miejsce na szóstym etapie. Jarociniak zabrał się w piętnastoosobowej ucieczce dnia, a na finałowym podejździe samotnie dojechał do mety na trzeciej pozycji. Wyścig Tour de Suisse to jedna z trudniejszych imprez kolarskich. Nie ma tu miejsca na wycieczki etapowe. Cała walka odbywa się w górach. Paterski pokazał, że wraca do dobrej dyspozycji po kontuzji i chorobie.

- Jestem pod wrażeniem wysokiej lokaty Maćka - szczególnie, że taka końcówka pod górę nie jest jego specjalnością - i tego, jak szybko wrócił do bardzo wysokiej dyspozycji po problemach zdrowotnych na wiosnę - powiedział po szóstym etapie Piotr Wadecki, dyrektor sportowy CCC Sprandi Polkowice.

W klasyfikacji generalnej dziewięciopodstawowego wyścigu Paterski zajął 53. miejsce. Zwyciężył Angel Miguel Lopez z Astany.

### ► PODNOSZENIE CIĘŻARÓW Awans na olimpiadę

Weronika Kowalewska, uczennica Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach wygrała w Bydgoszczy eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kategorii do 48 kg i w lipcu wystartuje w finałowych zawodach. Najlepsze zawodniczki ze szkoły w Tarcach przygotowujące się do najważniejszych startów w sezonie wzięły udział w Turnieju Podnoszenia Ciężarów z okazji 90. rocznicy śmierci Zbigniewa Ostroroga Gorzeńskiego (w minionych latach w Tarcach rozgrywany był Memoriał Zbigniewa Gorzeńskiego). Najbardziej wartościowe rezultaty uzyskały: Weronika Kowalewska (63 kg w dwuboju w kat. 48 kg), Anna Pawłowska (100 kg - w kat. 69 kg) i Anna Beszterda (100 kg - w kat. +75 kg).

### ► PIŁKA NOŻNA

#### Turniej w Cielczy

Turniej Piłki Nożnej o Puchar LZS Cielczy odbędzie się w sobotę, 25 czerwca na boisku w Cielczy. W zawodach mogą wziąć udział dziesięcioosobowe zespoły (5 + bramkarz + 4 rezerwowych). Dopuszcza się udział piłkarzy zrzeszonych w klubach. Wpisowe wynosi 150 zł od drużyny. Zgłoszenia przyjmowane będą do 23 czerwca pod numerem telefonu 603/525-823. Organizatorzy planują udział 20 zespołów. Liczy się kolejność zgłoszeń. Pula nagród wyniesie 1.000 zł.

(faf)

OGŁOSZENIE

**Leśniewscy**  
Jarocin ul. Powstańców Włp. 1  
(Staremiśkie, rosnąca fabryka metali)

**MAT. BUDOWLANE**

**KOSTKA BRUKOWA**

**PROMOCYJNE CENY!**

**OPAŁ KLINKIER**

Czynne w godz. 7.00-17.00  
sob. 7.00-14.00

**kom. 600-600-199**

## Minimaraton Romana

XXVI Festyn Rekreacyjno-Sportowo-Biegowy „Lato Chrzańskie 2016” odbędzie się w niedzielę, 26 czerwca przy świetlicy wiejskiej w Chrzaniu. Głównym punktem programu będzie tradycyjnie „Minimaraton Romana” na

dystansie 10,5 km. Wpisowe w dniu zawodów wynosi 35 zł.

Oprócz biegu głównego zostaną rozegrane zawody dla dzieci (od przedszkolaków do gimnazjalistów). Wylonieni zostaną również

najlepsi biegacze powiatu jarocińskiego i gminy Żerków.

Szczegółowych informacji udziela organizator - Roman Cenker (tel. 509/581-959). Rozpoczęcie festynu o godz. 14.00. (faf)



RUGBY

# Barażowe zwycięstwo

Sparta Jarocin wygrała 19:3 z Pogonią Siedlce pojedynku barażowy o awans do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i w drugiej połowie lipca powalczy w Bolesławcu o medal Mistrzostw Polski Juniorów w Rugby.

Pierwsza połowa pojedynku rozegranego w Jarocinie była wyrównana z lekkim wskazaniem na gospodarzy, którzy objęli prowadzenie, a po przerwie kontrolując grę powiększali przewagę. - Mecz był dość wyrównany, ale zgodnie z przewidywaniami to my cały czas kontrolowaliśmy przebieg gry i dość spokojnie wygraliśmy to spotkanie. Oczywiście

wynik mógł być jeszcze wyższy, ale popełniliśmy mnóstwo błędów w grze ofensywnej. Wiemy, na jakie elementy zwrócić uwagę podczas przygotowań do finałów. Podczas tegorocznego turnieju wszystko się może zdarzyć, każda drużyna startuje z czystym kontem i każda będzie walczyć o złoto. Faworytów nie ma - powiedział po meczu Bartosz Włodarek, trener juniorów Sparty.

W finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, będącym jednocześnie Mistrzostwami Polski Juniorów, który odbędzie się od 18 do 23 lipca w Bolesławcu, oprócz Sparty zagrają:

<b>SPARTA JAROCIN</b>	<b>19:3</b>
<b>POGON AWENTA SIEDLCE</b>	
<b>KLUB</b>	
Sparta: Daniel Jaworski, Dawid Kinast, Daniel Wencek, Krzysztof Ermanowicz, Hubert Liebersbach, Konrad Galszyński, Oskar Gibki, Tobiasz Nowak, Szymon Krzyżaniak, Kacper Włodarek, Marcin Witczak, Dominik Machlik, Adrian Byczwarow, Michał Soliński, Jacek Idzikowski, Maciej Zarczyński, Adrian Panużyński, Adam Nowaczyk	
<b>PUNKTY</b>	
dla Sparty: Marcin Witczak - 5, Maciej Zarczyński - 5, Szymon Krzyżaniak - 5, Kacper Włodarek - 4.	

Budowlani Łódź, Arka Gdynia, Orkan Sochaczew, Lechia Gdańsk i Budowlani Lublin.

Pojedynek barażowy wspólnie oglądali Mateusz Boruta - prezes Sparty i Kazimierz Stachowiak - prezes firmy Dombud Tartak Jarocin, którą klub przedłużył współpracę. - Jest to nasz partner strategiczny i jego wsparcie zapewnia nam stabilną działalność. Obecność na meczu prezesa firmy pana Kazimierza Stachowiaka pokazuje, że staje się on prawdziwym kibicem rugby - powiedział Mateusz Boruta. (faf)



Rugbiści Sparty Jarocin po raz kolejny zagrają w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży

### ► LEKKA ATLETYKA

## Złoty chód

Lekkoatleci UKS-u Przelaj Żerków zdobyli pięć medali podczas Mistrzostw Wielkopolski Młodzików. Na najwyższym stopniu podium stanęła chodziarka Agnieszka Wypychowska, podopieczna Dawida Bierły. Ponadto żerkowscy młodzicy zajęli dwa drugie i dwa trzecie miejsca.

Agnieszka Wypychowska potwierdziła swoją formę wygrywając chód na 3.000 m. Trzy medale wywalczył Michał Stawicki. Był trzeci w biegach płotkarskich na 110 i 200 m oraz drugi w sztafecie 4x100 m (wraz z Łukaszem Łysiakiem, Konradem Mikuszewskim i Kacprem Wieruszewskim). Wieruszewski (podopieczny Romana Wyduby) wywalczył także srebrny medal w biegu na 200 m przez płotki.

Drugie miejsce, z nowym rekordem życiowym, w biegu na 600 m zajęła Aleksandra Styś. Czwarta w biegu na 1000 m była Marlena Mrówczyńska (obie zawodniczki reprezentują barwy Juventii Puszczykowo). (faf)



Agnieszka Wypychowska została mistrzynią Wielkopolski młodziczek w chodzie na 3.000 m

## Kasa z ministerstwa

Pięć klubów z powiatu jarocińskiego otrzyma po 10 tys. zł. z Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu „Klub”. Pozytywnie rozpatrzone zostały wnioski złożone przez Spartę Jarocin (rugby), Victorię Jarocin (kolarstwo), UKS Taekwondo Jarocin, Białe Tygrysy Jarocin (oba taekwondo) oraz UKS Przelaj Żerków (lekka atletyka). Ogółem ministerstwo zaakceptowało 1.264 zgłoszenia z całej Polski. Na realizację programu przeznaczone zostało 15 mln zł. Kluby jednoosekcyjne mogły ubiegać się maksymalnie o 10 tys. zł (dla wielosekcyjnych pomoc mogła wynosić do 15 tys. zł).

Odrzucone, ze względów formalnych zostały wnioski: Jaroty Jarocin, TKS-u Siatkarz Jarocin, Jarocińskiego Klubu Szachowo-Warcabowego, PUKS-u Antonio Jarocin, Jarocińskiego Stowarzyszenia Edukacyjnego, WKS-u Witaszyce i GKS-u Jaraczewo. W sumie negatywnie rozpatrzone 2.380 zgłoszeń.

Kwota dofinansowania może zostać przeznaczona na wynagrodzenia dla szkoleniowca, dofinansowanie sprzętu sportowego lub organizację obozu sportowego. (faf)